



Trzy godziny po tragedii tylko szczątki rozbitego Volvo i resztki strażackiej piany przypominały co tu się wydarzyło.

CZTERY OSOBY SPŁONĘŁY W SAMOCHODZIE

Kierowca z łowickiej mleczarni próbował gasić, ale wobec wybuchów benzyny był bezradny

Małżeństwo z Warszawy z dwójką dzieci zginęło w sobotę, 2 marca około godziny 5.45 na trasie nr 2 w Kozłowie, kilka kilometrów na wschód od Kompiny. Osobowe, nie najnowsze już Volvo 440 zderzyło się na łuku drogi z ciężarowym DAF do odbioru mleka należącym do łowickiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Volvo wpadło w poślizg na łuku drogi i zjechało na pas ruchu w przeciwnym kierunku - wprost pod ciężarówkę. W chwili zderzenia Volvo obracał się na szosie było odwrócone tyłem do ciężarówki i otrzymało uderzenie w prawy tylny bok. Bezpośrednio po tym jeszcze raz obróciło się wokół własnej osi i dachując wpadło do przydrożnego rowu, gdzie zaczęło płonąć. Uderzenie było tak silne, że 4-letnie dziecko, Lidia, które podróżowało z rodzicami zostało wyrzucone przez przednią szybę pojazdu na odległość ponad 10 metrów i zginęło na miejscu. Pozostałe trzy osoby: 50-letni Włodzimierz S., jego 46-letnia żona Krystyna i 17-letnia Maria K. spłonęły w samochodzie.

Kierowca ciężarówki z Łowicza, Mirosław Witkowski, nie odniósł poważniejszych obrażeń i po wypadku próbował gaśnicą samochodową ugasić płonące Volvo i wyciągnąć nieprzytomnych pasażerów z kabiny. Po chwili jednak benzyna wybuchła i z małą gaśnicą nie miał szans na ugaszenie pożaru. Ciągłe przynębianie tym, co się stało, tak wspomina feralny poranek: *Była jeszcze ciemno jak*

jechałem rano po mleko, aż tu nagle wyskoczył mi pod sam zderzak ten samochód... Gdybym może widział trochę wcześniej, że wpadł w poślizg, ale to się stało na łuku tuż przed zderzeniem. Wyskoczył z kolein, obróciło go i wleciał mi pod zderzak, potem uderzenie, wpadł do rowu i od razu wybuch benzyny. Najpierw sam ratowałem samochód, żeby nie wpaść do rowu, a potem od razu wyskoczyłem i próbowałem gasić, ale nic nie poskutkowało. Płonienie nie dawało bliżej podejść, benzyna kilka razy wybuchła. Ja i ten człowiek, który zadzwonił po straż i pogotowie, musieliśmy w pewnym momencie odskoczyć. Nic nie mogliśmy więcej zrobić...

Według sochaczewskiej policji najbardziej prawdopodobną przyczyną wypadku było nie zachowanie należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni na łuku drogi przez kierowcę Volvo. *Tego dnia było tam piekielnie ślisko i do tego jeszcze te koleiny o głębokości nawet do ośmiu centymetrów... - usłyszeliśmy w Komendzie Powiatowej Policji w Sochaczewie. Ciężarówka z OSM w Łowiczu jechała prawidłowo, natomiast samochód z Warszawy jechał zbyt szybko po oblodzonej nad ranem nawierzchni drogi, pełnej kolein, w których może się zbierać woda i zamarać.*

Nie spałem już o tej porze i jak usłyszałem uderzenie, to podszedłem do okna zobaczyć co się stało. Zobaczyłem palący się samochód i po chwili dwa następne wybuchy benzyny. Musiało się zapalić pra-

wie od razu po zderzeniu z ciężarówką... Ci ludzie nie mieli szans. Samochodową gaśnicą to można zgasić instalację pod maską a nie taki pożar z wybuchami - powiedział nam mężczyzna mieszkający w domu jednorodzinnym w Kozłowie w odległości około 150 metrów od miejsca tragicznego wypadku.

Po tym jak na miejsce przyjechała sochaczewska straż pożarna i ugasiła pożar okazało się, że samochód osobowy, który się spalił miał dwa zbiorniki na paliwo - na benzynę oraz instalację na gaz. Po szybkich oględzinach strażacy zauważyli, że zbiornik na gaz jest cały i przez cały czas ulatnia się z niego gaz. Został on natychmiast odciągnięty kilkadziesiąt metrów w stronę pół i opróżniony z gazu.

W przydrożnym rowie po uprzątnięciu spalonego samochodu leżały częściowo nadpalone dziecięce kolorowanki, zabawki z Mc Donald's i resztki foteli...

(mak)

Asfalt na Łowskiej do czerwca

Do końca marca potrwają prace przy wykonywaniu dokumentacji budowy około 70 metrowego odcinka ulicy Łowskiej, na którym jeszcze nie ma nawierzchni asfaltowej. Odcinek ten sąsiaduje bezpośrednio z akademikiem Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej w Łowiczu przy ulicy Warszawskiej i stanowi dojazd do przychodni Academos, która mieści się na zapleczu tego właśnie budynku. Na łamach NL kilkakrotnie poruszaliśmy sprawę błota, które po opadach deszczu powodowało, że nie można było tą ulicą ani przejść, ani przejechać. Denerwowali się z tego powodu zarówno pacjenci przychodni, jak i sami mieszkańcy tej i sąsied-

nich ulic. W tym roku sprawa ma diametralnie się zmienić, w budżecie miejskim na ten rok przewidziano 50 tys. zł na ulicę Łowską.

Ulica będzie miała nawierzchnię bitumiczną na szerokości 6 metrów oraz parking z kostki betonowej na kilkanaście pojazdów. Po obu stronach ulicy będzie chodnik. Grzegorz Pełka, naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego, powiedział nam, że przetarg na wykonanie ulicy zaplanowano na kwiecień, prace podjęte zostaną w maju lub czerwcu. Po zakończeniu prac cały odcinek Łowskiej od ulicy Warszawskiej do ulicy Gdańskiej będzie posiadał nawierzchnię asfaltową. (tb)

Wydluzanie rury na Górkach

Zarząd Miasta Łowicza zlecił Oddziałowi Wodociągów i Kanalizacji łowickiego Zakładu Usług Komunalnych kontynuowanie budowy kanalizacji na osiedlu Górki w Łowiczu. W tym roku ma być wykonane 670 metrów bieżących kolektora głównego wraz z przy-

kanalikami oraz tzw. wejściami do posesji w obrębie pasa drogowego na czterech ulicach: Jastrzębskiej, Granicznej, 17 Stycznia i Partyzantów. Za wykonanie prac miasto zapłaci ZUK 252 tysiące złotych. Zlecenie nie określa ostatecznego terminu oddania robót.

Mroczek szefem opozycji

Działający w radzie miejskiej klub radnych „Łowicz 2000” ma nowego przewodniczącego. Dotychczas funkcję tę sprawował Piotr Pikulski, jednak, jak poinformował on radnych miejskich pod-

czas ostatniej sesji, ze względu na liczne obowiązki zawodowe postanowił zrzec się tej funkcji. Nowym przewodniczącym klubu został wybrany w demokratycznych wyborach Dariusz Mroczek.

Łowicz lepszy od Wąchocka

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej w Łowiczu, 28 lutego, w kulturalnych dyskusjach furorę robiła wieść, że w najbliższym turnieju miast Łowicz zamierza rywalizować

z Wąchockiem. *Szanse na zwycięstwo są bardzo duże, ponieważ w Wąchocku asfalt zwija się tylko na noc, a w Łowiczu planuje się go zwinać na całą dobę - żartowano...*



4 marca ok. godz. 11.30 na ulicy Jana Pawła II w Łowiczu kierujący BMW Dawid D. wymusił pierwszeństwo, wykonując nieprawidłowy manewr skrętu w lewo i uderzył w nadjeżdżający z przeciwka samochód osobowy marki Fiat 126 p prowadzony przez Wojciecha S. Szczęśliwie, żaden z kierowców ani pasażerów nie doznał obrażeń, ale z „malucha” niewiele zostało.

Pozwólcie śpiewać słowikom

Nawet mieszkańcy domków odległych o kilkaset metrów słyszą wiosną i latem przepiękny śpiew słowików, które upodobały sobie przebywanie w gęstce wysokich, starych drzew tworzących niewielki obszarowo zagajnik przy ulicy Magnoliowej na Korabce w Łowiczu. Ten las, jaki nie byłby zaśmiecony i zaniedbany, jest jedną z wielkości, tak ulubioną przez ptactwo, oazą wysokiej zieleni w północnej dzielnicy miasta. Tym większy niepokój okolicznych mieszkańców, gdy widzą, że część rosnących w lasu drzew została w ostatnich miesiącach wycięta. Czy zgodnie z prawem?

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim w Łowiczu Paweł Gawroński indagowany przez nas w tej sprawie stwierdził, że wydał kilka decyzji zezwalających na wycięcie drzew w tym rejonie - chodziło o uschnięte już



Naczelnik mówi, że drzewa będą chronione, ale niedługo nie będzie już co chronić. Największe okazy już nie istnieją.

olchy i topole, takie, które zagrażałyby nieruchomościom mającym powstać na tamym terenie, przy czym chodzi tak o nieruchomości prywatne, jak i miejskie, bo i takie tam są. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono jednak, że kilka drzew zostało wyciętych bez odpowiedniej decyzji i dlatego w tej sprawie zostanie wszczęte postępowanie administracyjne.

Naczelnik Gawroński deklaruje, że w miarę możliwości tamtejsze drzewa będą chronione, że nawet gdy będą się znajdowały na działkach budowlanych, pod lupę będzie brany każdy projekt budowlany, tak by ocalić tyle drzew, ile się da, w szczególności tych najwartościowszych. Jeśli jednak stan drzew będzie budził obawy, że mogłyby zagrażać pobliskim nieruchomościom - będą wydawane decyzje zezwalające na ich wycięcie.

(wal)

Cena działek na Bratkowicach obniżona

Cena 12 działek przeznaczonych pod budowę jednorodzinna w rejonie Bratkowic została obniżona przez Zarząd Miasta Łowicza na posiedzeniu we wtorek, 26 lutego. Działki są umiejscowione przy nie istniejących jeszcze dwóch ulicach: Bursztynowej i Topazowej. Miasto zorganizowało ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż tych działek na początku lutego tego roku. Spośród 14 wystawionych do przetargu,

sprzedane zostały tylko dwie najlepiej położone, przy naturalnych ciągach pieszych na osiedlu. Zarząd przed drugim przetargiem na sprzedaż pozostałych 12 działek postanowił obniżyć cenę każdej z nich o 500 złotych. Podsumowując: działki mają powierzchnię od 700 do 1065 m², a cena do drugiego przetargu wynosi od 29.800 zł do 44.400 zł. Data drugiego przetargu jeszcze nie została ustalona.

(mak)

DLA KOGO MIESZKANIA KOMUNALNE

Wścieklizna także w Boczkach

17 głosami – za, przy 7 wstrzymujących się radni miejscy przyjęli 28 lutego program gospodarowania mieszkaniami komunalnymi w Łowiczu. Program został opracowany na 5 lat, od 2002 do 2007 i obejmuje analizę i prognozę elementów polityki mieszkaniowej, takich jak planowana sprzedaż lokali, zasady polityki czynszowej, zasady zarządzania lokalami i budynkami budownictwo mieszkaniowe.

W naszym mieście obserwuje się wzrost zapotrzebowania na mieszkania komunalne. W 1999 o wynajem takich mieszkań ubiegało się 221 osób, w 2000 - 277 osób, natomiast w 2001 już 360. W celu rozwiązania problemu, w programie założono zwiększenie gminnego zasobu mieszkaniowego maksymalnie do 15% ogólnomiejskiego oraz podniesienie jakościowego standardu mieszkań. Budowa nowych mieszkań (docelowo do 2007 roku planuje się wybudowanie 110 mieszkań) połączona ma być ze sprzedażą budynków w złym stanie technicznym. By podnieść zainteresowanie nabywaniem mieszkań komunalnych w programie przewidziano: możliwość wykupu mieszkania przez najemcę, utrzymanie 50% bonifikaty dla kupujących mieszkanie, możliwość wykupu mieszkania przez nowego najemcę po uprzedniej zamianie lokalu z lokatorem nie zainteresowanym wykupem w bloku objętym współwłasnością.

Tymczasem od dłuższego czasu jest widoczne, że tak niska bonifikata po prostu nie działa. Oto bowiem 50% bonifikata obowiązująca dla osób, które chcą wykupić mieszkanie komunalne obowiązuje od 2000 roku - i do tego czasu sprzedano zaledwie 14 mieszkań, 9 w 2000 roku, a 5 w roku 2001. Wcześniej bonifikaty były wyższe, i tak w 1999 roku, przy 70% bonifikacie sprzedano 22 lokale, natomiast w 1998, gdy bonifikata wyniosła 60%, miasto sprzedało 46 lokali. Opozycja żądała więc elastyczności w tej sprawie. W pewnych obszarach może to być 50%, w innych bonifikata może być inna - przekonywał radny Piotr Pikulski - Po drugie wprowadzenie proponowanego zapisu stwarza tylko możliwość zastosowania różnych bonifikat, a możemy sprzedawać z jedną bonifikatą - wyrażał dalej swoją opinię. W głosowaniu jednak wniosek Mrocza, by wysokość bonifikaty wynosiła 70% nie został przyjęty. 6 radnych poparło go, 14 głosowało przeciw, 4 wstrzymało się od zajęcia stanowiska.

Jak sprzedawać

Najwięcej kontrowersji wzbudziła wśród radnych propozycja 50% bonifikaty przy sprzedaży mieszkań już istniejących. Radny Dariusz Mroczek proponował zapis ten zmodyfikować, by umożliwić wprowadzenie bonifikat wyższych. Nie można szafować bonifikatami, ponieważ potrzebna jest stabilność, zarząd uznał, że tę bonifikatę (50% - przyp. red.) należy utrzymać - oponował wiceburmistrz Eugeniusz Furman.

Kilkadziesiąt minut później, w innym punkcie obrad radni podjęli konkretną uchwałę, przeznaczającą do sprzedaży, na zasadach, o których pisaliśmy wyżej, 18 mieszkań. 14 z nich znajduje się na os. Kostka, pozostałe cztery przy: Aptekarskiej nr 4, Armii Krajowej 43C, Czajki nr 1B, Kaliskiej 6J. Lokale te znajdują się w budynkach starych, są w złym stanie technicznym. Przy jednorazowej zapłacie za mieszkanie obowiązuje bonifikata 50% wartości osza-

Komu przydzielić

Dużo czasu zajęło radnym określenie zasad wynajmu lokali. Zaproponowano, by o wynajem lokalu mieszkalnego mogły ubiegać się osoby, których średni miesięczny dochód w gospodarstwie jednoosobowym w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę skierowania do wynajmu wynosi nie mniej niż 100% najniższej emerytury i nie więcej niż 200% najniższej emerytury (czyli od 532 zł do 1063 zł), a w gospodarstwie wieloosobowym nie mniej niż 60% najniższej emerytury i nie więcej

niż 150% najniższej emerytury (czyli od 318 zł do 785 zł). Przez dochód rozumie się sumę wszystkich dochodów brutto (po odliczeniu kosztów ich uzyskania oraz składek na ubezpieczenie chorobowe) uzyskanych przez wnioskodawcę i członków gospodarstwa zgłoszonych do wspólnego mieszkania. Ponadto za osoby spełniające warunki do otrzymania mieszkania z zasobów gminy uznaje się osoby zamieszkujące w lokalach gdzie na jedną osobę zamieszkujejącą w lokalu przypada mniej niż 5 m² łącznej powierzchni pokoi.

Nową zasadą jest, że o mieszkanie mogą ubiegać się osoby nie mające stałego meldunku na terenie Łowicza, ale mogące udowodnić, że były wcześniej zameldowane w Łowiczu przez okres co najmniej 15 lat, pod warunkiem że spełniają określone kryteria materialne. Ponadto ustalone zostały zasady postępowania w przypadku osób, które nie wstąpiły w najem po śmierci najemcy lub pozostały w lokalu po jego opuszczeniu przez najemcę. Zaproponowano również, by osobom, które utraciły tytuł prawny do lokalu z powodu zaległości w opłatach, a dokonały spłaty zadłużenia w wyznaczonym przez zarządcę terminie, przywrócić tytuł prawny do zajmowanego lokalu.

Po dłuższej dyskusji i odrzuceniu odmiennych wniosków przyjęto prezentowaną wyżej wersję. (aj)

Nadbzurzańska 19 sprzedana

Marek Krajewski, właściciel firmy Gumitex przy ulicy Nadbzurzańskiej w Łowiczu kupił po negocjacjach od zarządu miasta nieruchomości przy ulicy Nadbzurzańskiej 19, sąsiadującą z jego firmą. Za nieruchomość ze starą kamienicą z sześcioma mieszkaniami nabywca zapłacił 265 tysięcy złotych. Przypomnijmy, że cena wywoławcza tej nieruchomości w pierwszym przetargu, który nie odbył się z powodu braku podmiotów zainteresowanych kupnem, wynosiła 250 tys. zł, a do drugiego przetargu została

obniżona do 245 tys. zł. Nabywca zdecydował się więc zapłacić więcej niż cena przetargowa w zamian za wyprowadzenie lokatorów z kamienicy. Koszty adaptacji czterech mieszkań w zasobach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, do których zostaną wyprowadzeni lokatorzy obecnie zajmujący kamienicę przy Nadbzurzańskiej 19 zostaną pokryte właśnie z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży kamienicy. Zarząd określił termin wyprowadzenia się lokatorów na czerwiec. (mak)

Z dniem 1 marca wojewoda łódzki wydał rozporządzenie uznające na okres 1 miesiąca za okręg zapowietrzony wścieklizną obszar miejscowości Boczki w gminie Kocierzew i miejscowości Wiskiennica Dolna w gminie Zduny. Ustalone zostały także okręgi zagrożone wścieklizną. W odniesieniu do miejscowości Boczki jest to obszar sołectw: Jeziorko, Wicie, Gągolin Północny i Południowy, Gągolin Zachodni, Ostrowiec, Stomów, Płaskocin, Łaguzzew, Lenartów, Sierzniki, Karnków, Błędów w gm. Chašno i Strzelcew w gminie Łowicz. W odniesieniu do miejscowości Wiskiennica Dolna obszary sołectw Wiskiennica Górna, Łażniki, Rzašno, Bąków Dolny i Górny, Zalesie oraz z powiatu kutnowskiego sołectwa Grzybów, Kruki, Zgoda, Śleszyn, Biała w gminie Żychlin oraz Dąbrowa, Kamilew, Antoniew, Kaźmierki, Zosinów w gminie Bedlno.

W sołectwach, które znalazły się w okręgach zapowietrzonych i zagrożonych wścieklizną obowiązuje m.in. trzymanie psów na uwięzi, w razie ich prowadzenia nałożenie kagańca i trzymanie na smyczy, zakaz swobodnego puszczenia kotów, unikanie kontaktu bezpośredniego ze zwierzętami wolno żyjącymi i bezpiecznymi.

O przypadku wścieklizny w Wiskiennicy pisaliśmy obszernie w poprzednim NŁ, w przypadku Boczek również stwierdzono wściekliznę w podobnych okolicznościach, psy z gospodarstwa zagryzły chorego lisa. Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łowiczu, przypomina jednocześnie o kategorycznym wymogu szczepień nowych psów i dotąd nie szczepionych na terenie uznanym za zapowietrzony. Zajmować będą się tym lekarze weterynarii, obsługujący dany rejon. Koszt szczepienia to 10 zł, w przypadku nie porządkowania się, będą kierowane wnioski o ukaranie grzywną, która może sięgać od 50 zł do 5 tys. zł. (tb)

Kalina zatańczy dla pań

W niedzielę, 10 marca o godzinie 18.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach, z okazji Dnia Kobiet wystąpi zespół „Kalina” z Domaniewic. Zaproszenia na występ rozdawane będą przez sołtysów z terenu gminy. Każdy z nich otrzymał do rozdysponowania ok. 250 zaproszeń. (mko)

SUPER OFERTA

STOP

Raty dla każdego

Łowicz 046/837 38 02
Płock 024/262 71 09
024/262 71 68

WYBITNY UZDROWICIEL

TOMASZ ĆWIEK jest wybitnym polskim bioterapeutą i zielarzem, twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. Posiada 3 międzynarodowe dyplomy, jest członkiem Krajowego Cechu Bioenergoterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. W rankingach na najlepszego polskiego uzdrowiciela jest od lat w ścisłej czołówce.

W 1998 r. został laureatem takiego plebiscytu organizowanego przez miesięcznik „Uzdrowiacz”. Jest autorem 2 bardzo poczytnych książek („Bioterapeuta radzi” i „Porady Bioterapeuty”). Pomaga przede wszystkim w: chorobach oczu, kobiecych, serca i naczyń, układu pokarmowego, oddechowego, moczowego, łuszczycy, nerwicy, kamienicach itd.

Oto 4 wpisy do „Złotej Księgi”:

Dziękuję p. T. Ćwiekowi za pomoc w astmie. Po paru seansach nastąpiła ewidentna poprawa, ustąpił kaszel, znikła też wydzielina z oskrzeli. Muszę się przyznać, że w seansach uczestniczyłam bez wiary, może dlatego, że jestem lekarką, ale po terapii zmieniłam zdanie - lek. Danuta Różańska z Łodzi.

Bardzo dziękuję za zlikwidowanie torbieli na jajnikach, dzięki czemu ominęła mnie operacja! - Ewa Mostowska z Mińska Mazowieckiego.

Serdecznie dziękuję p. Tomaszowi za przywrócenie zdrowia! Badania wykazały, że mam na lewym płacie 2 duże guzki, a na lewym liczne małe. Po kilku seansach guzy znikły a ja wreszcie mogę normalnie żyć! - Maria Dzwierżyńska z Łańcuta.

Bardzo dziękuję p. Tomaszowi za uratowanie mnie od operacji mięśniaków. Byłam od niej o krok, ale teraz po badaniach USG okazało się, że operacja nie jest już potrzebna - wdzięczna - D. Kowalska z Łodzi.

Zapisy do Łowicza pod numerem tel. 0-504-153-205

RABAT ZIMOWY ZADZWOŃ!

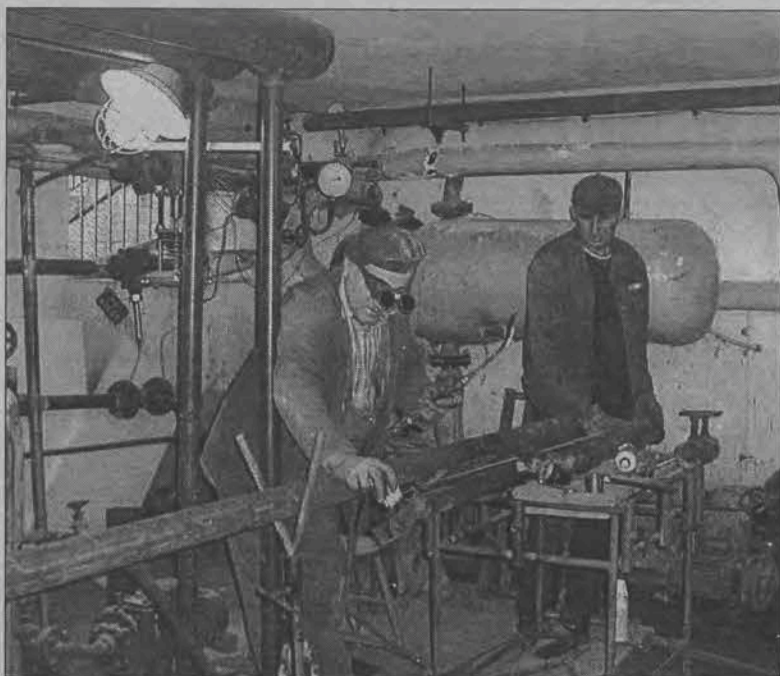
SIB ŁOWICZ

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
SIB@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.com.pl

VEKA OKNA

3-komorowy Softline
4-komorowy Topline

- Szyba k=1,1
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do klienta
- Profesjonalny montaż



Wszystkie instalacje w Ośrodku przeznaczone są do wymiany.

Remont w Ośrodku rozpoczęty

18 lutego rozpoczął się generalny remont Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Łowiczu. Koniec prac budowlanych zaplanowany jest na wrzesień. Wartość inwestycji przewidziana jest na ok. 1 milion zł. Inwestorem jest starostwo w Łowiczu, a wykonawcą firma Budowa, też z Łowicza. Jak do tej pory prace remontowe nie kolidują z prowadzeniem zajęć w szkole, na co pozwala konstrukcja budynku. Przypominamy, że zakres prac obejmie, między innymi, zmianę wewnętrznych konstrukcji budynku, gdyż został on zaadaptowany po żłobku i dotychczasowa konstrukcja nie odpowiadała potrzebom szkoły, wymianę bądź remont wszystkich instalacji, prace termomodernizacyjne z docieplaniem murów oraz wymianę stolarki okiennej. Będzie przeprowadzony również

kapitalny remont dachu, który, jak mówi dyrektor szkoły Zbigniew Sitkowski, jest w katastrofalnym stanie technicznym.

Niestety, nie jest możliwe, aby wszystkie prace mogły przebiegać bez zakłóceń z równoczesnym, niezachwianym funkcjonowaniem szkoły. *Od maja planujemy opuścić budynek szkolny - mówi dyrektor - część zajęć będzie odbywała się w sąsiadującym z Ośrodkiem - Zespole Szkół Zawodowych Nr 3, część w salach udostępnionych przez Syntex. Jestem bardzo zadowolony, że być może już jesienią dzieci zasiądą w ładnych, czystych salach, bez zacieków na ścianach. Ośrodek będzie wyremontowany niemalże w całości, zażęty tylko, że do planu modernizacji SOSW nie udało się wprowadzić budowy sali rehabilitacyjnej, bardzo nam tutaj potrzebnej.* (mko)

Gmina Bielawy

Przygotowania pod inwestycję w Piaskach Bankowych

Radni Gminy Bielawy przygotowują się do przyjęcia zmian w studium zagospodarowania przestrzennego gminy związanych z lokalizacją zakładu utylizacji odpadów komunalnych w Piaskach Bankowych. Stosowna w tym względzie uchwała

podjęta zostanie na najbliższej, marcowej sesji. Przedsięwzięcie wpisane zostało już do strategii rozwoju województwa łódzkiego oraz strategii rozwoju gmin i powiatów dorzecza Bzury.

(ljs)

AGD zamiast Zodiaku

W budynku, do niedawna dzierzawionym od PSS Spółem pod jedyny w Łowiczu całonocny bar piwny Zodiak, w pierwszej połowie marca ruszy sklep ze sprzętem AGD. Nie będzie to jednak placówka spółdzielcza, lecz prywatna, gdyż pomieszczenia te zostały ponownie przez PSS wydzierżawione. Już kończą się we wnętrzu prace modernizacyjno - remontowe, polegały one przede wszystkim na ułożeniu nowej posadzki i wstawieniu nowych okien wystawowych. Stare zostały całkowicie zamalowane przez poprzedniego dzierżawcę budynku. (tb)

GOK Nieborów

Pojadą na „Władcę pierścieni”

Gminny Ośrodek Kultury w Nieborowie organizuje 15 marca autokarowy wyjazd do skierniewickiego kina Polonez na projekcję filmu pt. „Władca pierścieni”. Jest to bardzo głośna w ostatnich dniach ekranizacja powieści fantastycznej autorstwa angielskiego pisarza J. R. R. Tolkiena. Dodatkowe informacje na temat wyjazdu zainteresowani mogą uzyskać telefonicznie dzwoniąc pod nr: 838 56 15. (aj)

Oszkowice

Harcerstwo odżywa

Na kwiecień zaplanowano ślubowanie członków powstałej w tym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Oszkowicach drużyny zuchowskiej. Drużyna liczy sobie czteremaścioro dzieci i prowadzona jest przez nauczycielkę Monikę Urbańską. Jest to powrót do tradycji harcerskich pieczołowicie kultywowanych w tej szkole w latach osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych. (ljs)

Kolegium Nauczycielskie

Powstanie sekcja walk wschodnich

ASZ działający przy łowickim Kolegium Nauczycielskim ma zamiar utworzyć w tym miesiącu nową, siódmą już sekcję sportową. Będzie to sekcja walk wschodnich. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu przez godzinę. Prowadzić je będzie najprawdopodobniej jeden z pracowników OSiR. (ljs)

Nigdy jeszcze nie było tylu wypadków w rolnictwie

Ponad 60 wypadków zarejestrowanych od początku roku do połowy lutego - to rekordowy wynik w łowickiej placówce terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. *W ubiegłym roku 60 wypadków mieliśmy zarejestrowanych dopiero po 20 marca. Nie są to dobre wiadomości i wróżby na przyszłość - powiedział nam specjalista do spraw prewencji przy KRUS Łowicz Grzegorz Żebrowski. Z przeprowadzonych w placówce badań przyczyn wypadków wynika, że większość z nich jest wynikiem pośpiechu i nieuwagi przy*

prostych czynnościach wykonywanych w gospodarstwie. Wzrost wypadków odnotowano również wśród osób starszych które starają się pomagać w gospodarstwie. *Trzeba pamiętać, że osoba starsza ma mniej siły, mniejszą zdolność koncentracji i nie zlecać jej ciężkich robót do wykonania - tłumaczy Grzegorz Żebrowski.*

Od początku tego roku wypadkom uległo dwoje dzieci w wieku do 15 lat. Upadki na podwórkach gospodarskich zakończyły się złamaniami kończyn. (mak)

Kolegium Nauczycielskie

Oszczędności dotknęły AZS

Od marca zajęcia sportowe prowadzone w ramach AZS w Łowickim Kolegium Nauczycielskim zostały skrócone o pół godziny. Jest to wynikiem planowanego obniżenia kwoty dotacji na działalność tej organizacji. Decyzja o oszczędnościach oznacza, że zamiast półtorogodzinnych zajęć w sekcjach piłki nożnej, koszykowej i siatkówki będą zajęcia trwa-

jące godzinę. Na razie bez zmian pozostają natomiast zajęcia na basenie: 2 razy w tygodniu po 45 minut oraz aerobic i siłownia: 1 raz w tygodniu po godzinie. Na takim samym poziomie pozostaną również opłaty za uczestnictwo w zajęciach, które wynoszą za 1 semestr 15 zł, a za 2 semestry 25 zł. (ljs)

Przedszkole Nr 5

Na pół dnia - tylko tu

W Przedszkolu Nr 5 przy ulicy Chelmońskiego w Łowiczu, przez miesiąc marzec będą rozdawane i zbierane karty zgłoszeń dzieci do przedszkola na rok szkolny 2002/2003. To przedszkole również, jako jedyne na terenie miasta, będzie przyjmowało zgłoszenia dzieci sześciolatków do grupy zerowej na 4,5 godziny. Jest to szczegól-

nie korzystne rozwiązanie dla rodziców niepracujących, gdyż pobyt dziecka w systemie dziennym 4,5 godzinnym jest nieodpłatny, ale niestety i bez wyżywienia. Inne przedszkola również przyjmują sześciolatków do grupy zerowej, ale na 8 godzin dziennie, z wyżywieniem i opłatą. (mko)

Gmina Zduny

Łąka dla sąsiadów

Rada Gminy Zduny wyraziła 25 lutego zgodę na dokonanie sprzedaży 30-arewowej działki w Urzeczcu. Została ona przez gminę skomunalizowana, a od lat siedemdziesiątych była nie wykorzystywana rolniczo, aktualnie jest nieużytkiem. *Chcemy tę działkę jak najszybciej sprzedać - powie-*

dział nam wojt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski - *przetarg odbędzie się najprawdopodobniej w drugiej połowie marca. Zakupem nieruchomości zainteresowani są właściciele sąsiednich działek, którzy chcieliby powiększyć o nią swoje grunty.* (tb)

HÖRMANN już w Łowiczu!

**POMIAR, SPRZEDAŻ, MONTAŻ:
BRAM-FUT**
Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

OFERUJEMY:

- bramy garażowe
 - bramy przemysłowe
 - napędy, sterowania
 - drzwi p. pożarowe
- i wielofunkcyjne

R-295

TANIEJ NIE KUPISZ!

„BUDOMIX”
W. Tyszkowski, S. Górski
Łowicz, ul. Armii Krajowej 45 c,d
tel. (046) 837-49-54, 55
**Sprzedaję materiałów budowlanych
po ATRAKCYJNYCH CENACH:**
- cement, wapno, stal zbrojeniowa
- cegła, pustak, bloczki betonowe
- kostka brukowa, płytki chodnikowe, krawężniki
- kręgi, przepusty betonowe i inne materiały
**Możliwość dowozu i rozładunku - „HDS”
ZAPRASZAMY!**
pon.-pt. 7.00-17.00, sob. 7.00-13.00

R-282

UWAGA PALACZE

**ZABIEGI
ANTYNIKOTYNOWE
BEZINWAZYJNE, BEZBOLESNE
BEZPIECZNE
METODĄ KOMPUTEROWĄ BRT
SKUTECZNOŚĆ 90%**

Gabinet przy NZOZ „KALISKA”
Łowicz, Stary Rynek 16 - I piętro,
czwartki od godz. 15.00
Rejestracja codziennie od 9.00 do 18.00
tel. (024) 254-21-68 lub 0-504-970-335

R-293

„BOLO” AUTO-KOMIS

Blacharstwo i naprawa pojazdów
Jakubowski Sławomir

99-400 Łowicz, ul. Południowa 16
tel./fax (0-46) 830-31-95
tel. kom. 0 602-38-06-61

R-216

WYRÓB NAGROBKÓW

Mirosław Lebioda
Arkadia 108
0-600-248-650, 838-59-39
837-13-13

R-256

NAPRAWA SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

**RTV
SERWIS**

● telewizory ● magnetowidy
● sprzęt audio ● monitory
WYKONUJE: RTV SERWIS
Łowicz, ul. Krakowska 11, tel. (046) 837-28-85
od 8.00 do 18.00 w soboty od 9.00-14.00

R-244

CENTRUM SKUPU PUSZEK I METALI KOLOROWYCH

Łowicz, ul. Nadburzańska 11
Tel. (046) 837-39-69, 837-40-40, 0-602-234-810

R-247

Sprzedaję miodu prosto z pasieki

Jerzy Garczarczyk
Łowicz, os. Dąbrowskiego 10/2
tel. 837-50-58
ul. Kaliska 73, tel. 837-89-09

R-282

■ nawozy ■ węgiel
■ skup złomu

Złaków Kościelny 107
tel. 0-604-457-742

R-301

■ ODZIEŻ ROBOCZA
■ TABLICE
INFORMACYJNE
■ PĘDZLE

PPHU MONTEX, Głowno, ul. Kilińskiego 9A

R-305

PO NIEMIECKU O ŻYCIU

Nagrodą dla tych, którzy najlepiej poznali język naszych zachodnich sąsiadów, był indeks do kolegium

W piątek, 1 marca, w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych rozegrany został finał czwartej edycji konkursu znajomości języka niemieckiego przeznaczony dla młodzieży ponadgimnazjalnej z rejonu dawnego województwa skierniewickiego. Wzięło w nim udział osiem osób. Pierwsze miejsce oraz indeks łowickiego kolegium językowego i radiomagnetofon zdobyła Aleksandra Gilka, uczennica Klasycznego Liceum Ogólnokształcącego w Skierniewicach. Na drugim miejscu znalazła się Ewa Majer, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chelmońskiego w Łowiczu, a na trzecim - Aneta Cieślak z Klasycznego Liceum Ogólnokształcącego w Skierniewicach. Zdobywczyńce drugiego i trzeciego miejsca w nagrodę otrzymały książki niemieckojęzyczne oraz drobne upominki. Wszystkie laureatki otrzymały dodatkowo słowniki niemieckie.

Zadaniem finalistów było opracowanie i zaprezentowanie w języku niemieckim określonego tematu. Do prezentacji



Ewa Majer, uczennica III klasy LO im. Chelmońskiego, zdobywczyni drugiego miejsca w konkursie

ustnej przed komisją przygotowywali się odpowiednio wcześniej w domu. Aleksandra Gilka zasłużyła sobie na indeks wysoko ocenioną przez komisję konkursową pod względem językowym prezentacją na temat „Być albo nie być”. Prezentacja Aleksandry, bogata pod względem leksykalnym, zawierała zarówno cytaty literackie, jak i własne przemyślenia autorki, która wspierała się również

samodzielnie wykonanym plakatem. Łowiczanka Ewa Majer, prezentując ten sam temat co zdobywczyni pierwszego miejsca zwróciła uwagę jury przede wszystkim niemalże teatralną formą wypowiedzi. Zestawiając wartości materialne z wartościami etycznymi pisała na głos list, którego treść członkowie komisji ocenili jako filozoficzno-refleksyjną. Zdobywczyni trzeciego miejsca prezentowała natomiast „Obraz kogoś innego”. W formie wykładu opartego na własnych doświadczeniach opowiadała o swojej niepełnosprawnej przyjaciółce i postrzeganiu osób niepełnosprawnych w ogóle.

Poziom tego konkursu jest z roku na rok coraz lepszy. Bardzo nas to cieszy, przede wszystkim dlatego, że jest on przeznaczony dla młodzieży, która języka uczy się tylko w szkole, a nie na przykład przy okazji zagranicznych kontraktów rodziców. Tutaj liczy się samodzielna praca - powiedziała w rozmowie z nami Krystyna Kowalska, członek komisji konkursowej. (ljs)

GBP w Nieborowie

Z okazji Dnia Kobiet

Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie z okazji Dnia Kobiet, zaprasza panie na wernisaz prac plastycznych Arkadiusza Hablewskiego. Prezentowane prace bez wyjątku będą poświęcone kobietom. Autor prac to mieszkaniec Łowicza, plastyczny samouk, jego debiutancką wystawę, również w całości poświęconą kobietom, można było po-

dziwiać w Małej Galerii Łowickiego Ośrodka Kultury w październiku ubiegłego roku.

Panie, które zdecydują się w dniu 8 marca o godz. 13.30 odwiedzić siedzibę nieborowskiej biblioteki będą mogły również obejrzeć prezentację kosmetyków firmy Oriflame, wziąć udział w pokazie makijażu oraz zbadać swoją cerę. (aj)

Kiernozia

Z wycinankami od małego

Wycinanki łowickie wykonane przez Krystynę Lis i Krystynę Czubak z Mastek, bibułowe kwiaty Doroty Skolimowskiej z Bobrownik, hafty Bożeny Wojciechowskiej z Różyc oraz prace plastyczne wykonane przez dzieci i młodzież z koła plastycznego GOK jak i wychowanków Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Kiernozii - to wszystko zostało zaprezentowane dzieciom z klasy zerowej kiernozkiego przedszkola 5 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Kiernozii podczas przygotowanej dla nich lekcji regionalnej. Następnie dzieci oglądały stroje ludowe i uczyły się nazewnictwa poszczególnych ich elementów. Lekcja regionalna zakończyła się konkursem z nagrodami o regionie. Pytania konkursowe dotyczyły między innymi najstarszych budynków Kiernozii i legend związanych z tą miejscowością. (mko)

Proces byłego wiceburmistrza odroczony do maja

Kolejny już raz, z powodu nieobecności świadków oskarżenia, nie odbyła się rozprawa przeciwko byłym dyrektorom Centrum Kształcenia Ustawicznego w Skierniewicach, pochodzącym z Łowicza Stanisławowi B. i Wojciechowi B. oraz nauczycielowi tej placówki Adamowi O. Spośród czterech wezwa-

nych na rozprawę w dniu 1 marca świadków, dwóch nie podjęło wezwań w terminie, natomiast dwaj pozostali wezwania podjęli, jednak nie raczyli stawić się przed sądem. Zostali za to ukarani karą porządkową w wysokości po 400 złotych każdy z nich. Proces został odroczony aż do 21 maja. (mak)

Świadek się nie stawił, szpital podał niedokładną datę

Przed Sądem Rejonowym w Łowiczu w środę, 27 lutego, odbyła się druga z kolei rozprawa przeciwko dwóm mieszkańcom gminy Głowno, Andrzejowi Ś. (l. 26) i jego szwagrowi Piotrowi N. (l. 31), którzy oskarżeni są o to, że w okresie od kwietnia 1996 roku do marca 2001 roku dokonali kradzieży około 9 tys. m linek aluminiowych z linii napowietrznych niskiego napięcia znajdujących się w sześciu miejscowościach na terenie działania Zakładu Energetycznego Łódź-Teren SA Rejon Energetyczny Łowicz.

Na pierwszej rozprawie, 13 lutego, zeznania składali oskarżeni oraz powołani na świadków pracownicy Rejonu Energetycznego Łowicz. W świetle uzyska-

nych wyjaśnień sąd zdecydował o powołaniu na świadka żony Piotra N. - Anny. Ta ostatnia nie stawiła się jednak 27 lutego na wezwanie sądu. Piotr N. nie potrafił racjonalnie wyjaśnić powodu nieobecności swojej żony, stwierdził jedynie, że miała ona przyjechać do sądu samochodem z jego kolegą, ale nie wie dlaczego nie dotarła. Sąd uznał także za niewystarczające wyjaśnienia Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu co do udzielenia pomocy ambulatoryjnej Pawłowi N., gdyż placówka ta podała niedokładną datę przyjęcia pacjenta w swym ambulatorium. Wobec powyższego przewodniczący sądu sędziowski zarządził przerwanie rozprawy do 28 marca. (ljs)

Waliszew

Dach na kościele wymienią górale

W maju rozpocznie się generalny remont dachu zabytkowego, osiemnastowiecznego kościoła pod wezwaniem św. Witalisa w Waliszewie. Przez miesiąc siedmiu górali z firmy GONT-STACH Stanisława Możdżenia z Podwilk w powiecie nowotarskim wymieni starą drewnianą dachówkę na nowe gonty drewniane lamane, odnowiona zostanie również więźba dachowa. Choć w dokumentacji historycznej kościoła nie ma wzmianki o tym, od kiedy pokryty jest on dachem, który przetrwał do dziś, to proboszcz ks. Tadeusz Leśniewski przypuszcza, że liczy on sobie około 100 lat.

Z inicjatywą odnowienia kościelnego dachu wyszedłem w czerwcu ubiegłego roku. Wiedziałem, że będzie to trudne i bardzo drogie, ale konieczne przedsięwzięcie, gdyż stare gonty są już zniszczone przez robaki i grzyb. Przynam szczerze, że nie wierzyłem, że ten remont dojdzie do skutku - po-

wiedział w rozmowie z nami ksiądz proboszcz Tadeusz Leśniewski. Pomysł ten spotkał się z przychylnością parafian, którzy co miesiąc przekazują datki właśnie na remont kościelnego dachu. Zyskał sobie również poparcie władz kościelnych. Do rozpoczęcia remontu brakuje jedynie ekspertyzy mykologicznej, która określi faktyczne uszkodzenia drewnianych gontów i więźby dachowej. Stosowne dokumenty powinny nadejść do parafii w Waliszewie lada dzień. Specjalista mykolog badał dach w ubiegłym tygodniu.

Łączny koszt inwestycji to około 150 tys. zł. Materiały potrzebne do jej wykonania zostały już przywiezione z Podwilk i jest to między innymi: 1050 kop gontów, 10 kubików lat oraz 1300 l preparatu zabezpieczającego drewno przed grzybem i robakami. Dach, który na waliszewskim kościele wykonają w maju górale, ma przetrwać 200 lat. (ljs)

AGROLIGA 2002 czeka

Do końca miesiąca można zgłaszać kandydatury gospodarstw do tegorocznej edycji Agroligi. Gospodarstwa powinny wyróżniać się ponadprzeciętną wydajnością produkcji roślinnej lub zwierzęcej i powinny być wypłacalne, ich właściciele nie mogą w trakcie konkursu pro-

wadzić inwestycji. Zgłoszenia należy kierować do łowickiej placówki ODR przy ul. Kaliskiej 5 lub pod numer telefonu 830-34-64. O tym, czy gospodarstwo faktycznie zostanie zgłoszone do konkursu, zdecyduje po jego oględzinach komisja złożona z pracowników WODR. (ljs)

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
 Łowicz, ul. Nadburzańska 41
 Tel.(046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- farby, lakiery, rozpuszczalniki
- gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- płyty gipsowe KNAUF
- artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- systemy kanalizacji PCV

dekor
ATLAS
SANPLAST
KFR
KOŁO

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

zaprasza!

„IGLOO”
 AGD dla Ciebie
 fachowa obsługa
 promocje, raty - „0” wpłaty
 transport

Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza

OSIR ZPOW
 Powstańców
 Księżacka
 Łódzka
 Katarzynów

IGLOO - Łowicz, ul. Zgoda 16

849 zł
 799 zł
 599 zł

REWELACYJNE CENY! - OKAZJE! - WYPRZEDAŻE!

NAJLEPSZE BYŁY DZIEWCZYNY

Rozstrzygnięto diecezjalny etap Olimpiady Wiedzy Religijnej

26 lutego w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu 100 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych diecezji łowickiej zmagano się w diecezjalnym finale Olimpiady Wiedzy Religijnej dla szkół ponadgimnazjalnych.

Temat olimpiady brzmiał „Wszystko postawiłem na Maryję” - tak samo jak tytuł książki kardynała Wyszyńskiego - i rzeczywiście tematyka maryjna dominowała. Uczestnicy musieli przeczytać także inne lektury m. in. Ewangelię wg św. Łukasza, podręcznik dla szkół średnich „Być chrześcijaninem dziś”, wybrane fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego, encyklikę Jana Pawła II Redemptoris Mater oraz „Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia” - O. Jana Pacha.

Olimpiada religijna miała na celu zmotywowanie uczniów szkół ponadgimnazjalnych do pogłębiania i poszerzania wiedzy religijnej, wyłonienie grupy uczniów szczególnie uzdolnionych i zainteresowanych tematyką religijną oraz zachęcenie uczniów do modlitwy i refleksji nad własnym życiem.

Dla zwycięzców etapu diecezjalnego (pierwsze trzy osoby) w nagrodę przewidziana jest pielgrzymka po sanktuariach południowej Polski, połączona z wypadem na Słowację oraz prawo reprezentowania naszej diecezji na etapie ogólnopolskim. Dla wszystkich finalistów etapu diecezjalnego przewidziane są nagrody pamiątkowe i dyplomy. Zwycięzcy etapu ogólnopolskiego otrzymają cenne nagrody w postaci m. in. pielgrzymki do Fatimy, Lourdes i Rzymu, a dla pierwszych 10 finalistów przyjęcie bez egzaminów wstępnych na teologię i filozofię Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Organizatorzy zapewniają również cenne nagrody i pamiątki dla wszystkich uczestników finału ogólnopolskiego.

Poziom etapu diecezjalnego był bardzo wysoki - opinują zarówno uczestnicy jak i ks. Tomasz Jackowski z Wydziału Nauki Katolickiej łowickiej kurii diecezjalnej oraz nauczyciele religii. *Żeby napisać wszystko, trzeba było posiadać rozległą wiedzę* - mówi Lucja Skarżyńska, nauczycielka religii z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Skierniewicach - *na pewno nie wystarczyło jednorazowe przeczytanie podanych lektur. Pozytywnym zjawiskiem jest tak duże zainteresowanie ewangelią wśród młodzieży. Nawet jeśli nie zostali laureatami tego konkursu, będzie to procento-*



Finalistki diecezjalnego etapu Olimpiady Wiedzy Religijnej. Pierwsza z prawej - Bogumiła Figat, uczennica LO w Szymanowie.

wać w ich przyszłym życiu. Poza tym nikt z olimpiady nie wychodzi przegrany, każdy otrzymał dyplom i książki pamiątkowe.

Ksiądz Jackowski również przyznaje, że stopień trudności olimpiady był wysoki: *Książki bez większego przygotowania, zamknąłby się w połowie punktów - W tym roku, jak w żadnym innym, finaliści byli bardzo blisko osiągnięcia maksymalnej punktacji. Jestem bardzo zadowolony.*

Przed ogłoszeniem wyników ks. Jackowski krótko podsumował przebieg olimpiady: *Szkół ponadgimnazjalnych w diecezji łowickiej jest 69. 38 z nich wyraziło chęć wzięcia udziału w olimpiadzie i z tych szkół aż 1200 uczniów przystąpiło do pisania testu w etapie szkolnym. Sam ten fakt napawa radością. Biskup Alojzy Orszulik również nie krył zadowolenia z wyników olimpiady.*

Laureatka z Łasiecznik

Wszystkich pytań w teście było 39, za które można było zdobyć 53 punkty. Zwyciężyła Ewelina Rochalska - zdobywając 45,5 punkta, druga była Katarzyna Kajka z 43 punktami - obie z Klasycznego Liceum Ogólnokształcącego w Skierniewicach oraz Bogumiła Figat z 40 punktami z Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Niepokalanek w Szymanowie.

Mimo, że laureaci osiągnęli bardzo dobre wyniki, również potwierdzają, że test był trudny. *Czytałam dużo książek* - mówi Ewelina Rochalska - *uczyłam*

się systematycznie, ale po napisaniu testu nie spodziewałam się pierwszego miejsca, bardzo się cieszę.

Pierwsze dwie finalistki przygotowały się do olimpiady same, natomiast trzeciej pomagała siostra Deodeta. *Uważam, że test był trudny i myślę, że to trzecie miejsce, z którego się bardzo cieszę w dużej mierze zawdzięczam pomocy siostry* - mówi, nie kryjąc radości, Bogumiła Figat mieszkanka Łasiecznik w gminie Bolimów. Bogumiła Figat jest uczennicą drugiej klasy Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Niepokalanek w Szymanowie. Do szkoły dostała się bez egzaminów wstępnych, gdyż zdobyła pierwsze miejsce w etapie szkolnym Olimpiady Wiedzy Religijnej i otrzymała wstęp wolny jako nagrodę. *Mówi, że jest bardzo zadowolona z wyboru szkoły - To miejsce pozwala na oderwanie się od życia tego poza murem, uczymy się jak żyć i kochać drugiego człowieka. Na pytanie jakie są jej plany na przyszłość odpowiada - Interesuję się historią i religią, więc myślę o studiowaniu psychologii lub prawa kanonicznego, ale jestem dopiero w II klasie, jest jeszcze trochę czasu na podjęcie decyzji.*

Najwyżej z uczniów szkół powiatu łowickiego uplasowały się Katarzyna Modrak na 7 miejscu i Anna Surma na miejscu 9, obie z Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chełmońskiego,

Ogólnopolski etap olimpiady religijnej odbędzie się 15 - 17 marca w Częstochowie.

Marta Kolas

Karty opłat drogowych tylko na poczcie

Kierowcy samochodów ciężarowych o masie przekraczającej 3,5 tony od pierwszego stycznia borykają się z problemem otrzymania i opłacenia w Łowiczu kart opłat za poruszanie się po drogach krajowych. Zgodnie z przyjętymi w ubiegłym roku przepisami, na mocy których zostały wprowadzone, karty powinny być dostępne na stacjach paliwowych i urzędach celnych. Jak się okazuje, w powiecie na stacjach paliwowych na pewno ich się nie dostanie, bez problemu natomiast karty opłat znaleźć można w Urzędzie Poczтовым nr 1 w Łowiczu. Dostępne są w nim, jedynym miejscu w powiecie, wszystkie wzory kart, upoważniające do korzystania z dróg krajowych

w okresach: doby, siedmiu dni, miesiąca, pół roku i roku.

Krystyna Wojciechowska, kierownik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Publicznych łowickiego starostwa stwierdziła w rozmowie z nami, że *doświadczyla, że kierowcy są całkowicie zdezorientowani i niedoinformowani co do konieczności posiadania opłaconych kart i miejsc, gdzie można je zakupić. Kierowcy skarżyli się u nas, że byli przez stacje paliwowe odsyłani po karty aż do Skierniewic* - powiedziała nam kierowniczką. Za brak opłaconej karty w momencie poruszania się po drogach krajowych kierowcom grożą mandaty w wysokości od 200 do 1500 zł. (tb)

Będzie liceum im. Stefana Wyszyńskiego

Podczas ostatniej sesji, 27 lutego, radni powiatu zgodnie podjęli uchwałę nadającą III Liceum Ogólnokształcącemu w Łowiczu przy ulicy Armii Krajowej 6 imię Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Z propozycją taką do rady po-

wiatu wystąpił Samorząd Szkolny, rada pedagogiczna i rada rodziców Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Od nadchodzącego roku szkolnego zespół ten zmieni profil i zostanie przekształcony w liceum ogólnokształcące. (aj)

Olimpiada o Świętej Wiktorii

W tym tygodniu rozsyłane są do szkół informacje na temat drugiej diecezjalnej Olimpiady Wiedzy Religijnej dla gimnazjalistów. Ubiegłoroczna, pierwsza edycja tej olimpiady cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, w etapie szkolnym brały udział prawie wszystkie spośród ponad 100 gimnazjów na terenie diecezji.

Dokładne terminy poszczególnych etapów - szkolnego, dekanalnego i finałowego - diecezjalnego nie zostały jeszcze ustalone, ale prawdopodobnie olimpiada będzie przeprowadzona w okresie od kwietnia do czerwca. Ze względu na przypa-

dającą w tym roku 10 rocznicę powstania diecezji łowickiej, główny temat tej olimpiady dotyczy patronki miasta oraz diecezji, brzmi on - „Święta Wiktorii”. *Niestety, samych materiałów dotyczących św. Wiktorii jest dużo, ale za mało jak na olimpiadę* - mówi ks. Tomasz Jackowski, odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie poszczególnych etapów pracownik kurii. Dlatego zdecydowano, że uczestnicy olimpiady winni również przyswoić sobie fragmenty z Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat chrztu świętego, a także dobrze zapoznać się z Ewangelią św. Jana. (mwk)

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych Francuska narada

Dyrektorzy wszystkich polskich kolegiów nauczycielskich, które kształcą w kierunku języka francuskiego przyjadą do Łowicza w dniach od 7 do 9 marca na swą doroczną naradę. Przez trzy dni gościć ich będzie łowickie Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych. Organizatorami spotkania, w którym weźmie udział 25 osób, jest Mini-

sterstwo Edukacji Narodowej oraz Ambasada Francji w Polsce. Program narady podzielony został na dwie części. W pierwszej dyrektorzy podsumują wyniki ostatniego naboru i przeanalizują obecny stan nauczania języka francuskiego w Polsce. Druga część będzie miała charakter warsztatowy. Zajęcia odbywać się będą w pracowni komputerowej NKJO. (ljs)

BIS

- ✓ Meble kuchenne
- ✓ Szafy wnękowe
- ✓ Garderoby
- ✓ Sprzęt AGD

RABATY!!!

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel./fax(046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl

SKŁAD OLEJÓW I SMARÓW
Targowica Miejska w Łowiczu
Tel. 838-15-22, 0-602-623-115, 0-606-761-989



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY

JUŻ W SPRZEDAŻY!!!

AGROLU

(z beczki)

od 4,50 zł/L

R-16

plus radio 103.5 FM

NIECH BĘDZIE DZIEŃ DOBRY

zawsze słoneczny poranek

od poniedziałku do piątku
Między Łodzią a Warszawą od 6 do 10

POD HAVRANIEM JAK NA ZDUŃSKIEJ

Słowacja kusi niższymi od polskich cenami i miłą atmosferą pobytu. Nic dziwnego, że w niektórych miejscowościach za naszą południową granicą można się czuć prawie jak w Polsce.

Jest wieczór, rozgwieżdżone niebo zachęca do tego, by wyjść z domu na świeże powietrze i spacerować się drogą przez wieś. Nienawykłe do wysiłku fizycznego nogi boją, kości pobijane w kilku upadkach na stoku dają znać o sobie, ale pan Radek - tak nazwijmy naszego bohatera - wyciąga jednak żonę na spacer. Idą w dół, najpierw w stronę wyciągu i pensjonatu Pawła Krasuli, potem dalej wzdłuż górskich, podobnych do zakopiańskich, zabudowań, nad potokiem, coraz dalej, aż do sklepiku pani Vlasty, u której, na progu pobytu, pan Radek kupił, bo jakże by inaczej, butelkę Becherovki. Spacer jest przyjemny, śnieg pod nogami skrzypi, gdzieś tam zaszczecha pies, zimne powietrze wnika głęboko do płuc, można zapomnieć o pracy i o Łowiczu...

Niezupełnie. O pracy - być może, ale o Łowiczu zapomnieć trudno. Idąc, co chwila kłaniają się mijanym, znajomym twarzom. *Dobry wieczór, dobry wieczór...* Kilkaset metrów i znowu: - *Dobry wieczór, jak to miło Państwa spotkać.* Mijają twarze, które znają ze sklepów, urzędów, szkół. *Rzeczywiście, można się czuć jak na Zduńskiej* - mówi jeden ze znanych łowickich rzemieślników, który zdecydował się w tym roku spędzić zimę tydzień w Żdiarze, dużej, rozciągniętej na kilka kilometrów wsi, położonej u stóp północnych zboczy Tatr Bielskich. Słyszał, że Żdiar, odległy od przejścia granicznego na Łysej Polanie zaledwie o 15 kilometrów, jest wśród Łowiczan popularny, ale nie

tysiące koron i cieszą się przez kilka dni widokiem na Havrań, najwyższy szczyt Tatr Bielskich, jest długa i barwna. Oto właściciel małego, ale prosperującego zakładu przemysłowego, który na część ferii zostawia w Żdiarze żonę z dziećmi, a sam dojeżdża na krótko, w drodze powrotnej z Włoch, gdzie przebywał w interesach. Z nimi córka właściciela znanego warsztatu samochodowego. Oto były dyrektor jednej z komunalnych instytucji podległych ratuszowi, oto szef największej placówki kulturalnej w mieście, oto dyrektor jednego z ratuszowych wydziałów, oto dyrektor jednej ze szkół. Wprawne oko dostrzeżę, kiedyś samochód byłego burmistrza.

Ale to nie koniec: oto lekarz pediatria z żoną i dzieckiem, oto jego kolega tej samej specjalności, spotkany w miejscowym kościele na niedzielnej mszy świętej. Medyków jest więcej: młody ciagle, ale już dobry chirurg przyjeżdża tu co roku ze swą uroczą żoną i dwójką przemiłych dzieci. - *Czujemy się u Stefana jak u rodziny* - mówi o swym gospodarzu, u którego od lat kwateruje i do którego na nocleg wraca, gdy, tradycyjnie, raz lub dwa w ciągu pobytu wypuszcza się także na bardziej odległe i bardziej eksponowane stoki: do Szczyrbskiego Plesa czy na Chopok.

Jego kolega przyjechał raz ze swym synem. Gdy ten przeliczył się na stoku z siłami i umiejętnościami i złamał nogę, doświadczył jakim błogosławieństwem jest bliskość granicy - chłopca prze-



Na niektórych wyciągach słowa polskie i węgierskie słyszy się częściej niż słowackie - ale przecież przyjemności jazdy to nie odbiera.

Szacunek potrzebny jest zawsze

Wrzescie przyczyna trzecia: wielu Polaków podkreśla domową atmosferę, jaka ich na Słowacji otacza. Prawda, mało tu ciągle jeszcze napisów po polsku, zważywszy liczbę rodaków spędzających tam wolne dni. Prawda, że szlady reklamują jeszcze najczęściej po niemiecku *Pension*, a nie po polsku *Wolne pokoje*, ale gdy już zacząć ze Słowakami rozmawiać, dogadać się można i łatwo i przyjemnie. A po szklaneczce *borovički* czy przy kuflu piwa - jeszcze łatwiej.

Słowacja nie jest krajem jednolitym, ani kulturowo, ani narodowościowo, ani lingwistycznie ani nawet gastronomicznie. Obok Słowaków mieszkają tam licznie Węgrzy i Cyganie, przed wojną masę było Niemców, są nadal Rusini. Mimo to, w którymkolwiek skrawku tego małego kraiku znajdzie się Polak, jest witalny sympatycznie, pod warunkiem, że umie z szacunkiem odnieść się do jego tradycji i języka. Język ten, podobnie jak czeski, ma dla Polaka tę zaletę, że pozwala na w miarę swobodną konwersację z gospodarzami. O znaczenie niektórych słów trzeba się dopytać, ale zasadniczo zrozumieć można niemal wszystko, wystarczy trochę skupienia i chęci wniknięcia w to, co rozmówca chce przekazać - a to przecież tak czy tak jest warunkiem dobrej, udanej rozmowy, nawet po polsku.

Myśleliśmy z początku, że chcąc tylko wynająć pokój, więc szanowaliśmy waszą intymność - mówi Vlasta, właścicielka domu w Wielkiej Fatrze, w którym przyjmuje turystów, tłumacząc początkowy dystans, z jakim odnosi się do gości. - *Teraz, gdy wiemy, że chcecie nas poznać, jesteście nam bliżsi, cieszymy się. I idziemy razem na szklaneczkę wina.* Vlasta jest na co dzień dziennikarką telewizyjną, jej mąż, Kamil, nauczycielem w.f. Słowacja ich opowiadań odsłania nam swe drugie oblicze: kraju, który oprócz niezliczonych stoków narciarskich ma galerię cennego malarstwa, przepięk-

ne, ogromne zamki, udostępnione do zwiedzania średniowieczne górnice sztolnie, ciekawe teatry muzyczne. Te obiekty stosunkowo rzadko, choć trzeba przyznać, że już częściej niż przed laty, odwiedzane są przez Polaków. Częściej spotyka się rodaków w gorących źródłach, jak w liptowskiej Beszeňowej.

Jedną z najsympatyczniejszych stron społecznego krajobrazu Słowacji jest jednak co innego: powszechna miłość do ruchu na świeżym powietrzu i do ruchu w ogóle. Polacy wjeżdżają w górę wyciągami i zsuwają w dół. Słowacy też to robią, ale nie zawsze. Bodaj częściej przypinają do nóg narty biegowe i mierzolnie, pod górę, czy potem szybko w dół lub po równi, pokonują w weekendy dziesiątki kilometrów przepięknych tras. Krokiem żywowym czy klasycznym, na swych niekiedy kilkudziesięcioletnich *bežkach*, małe dzieci, ludzie

w średnim wieku i osiemdziesięciolatek, kobiety i mężczyźni, idą przez śniegi, z pokrytymi mrozem twarzami, od *chaty* do *chaty*, zatrzymując się na piwo czy *varene vino*, przystając na chwilę w miejscach, w których wózek sięga na piętnaście, dwadzieścia kilometrów. Patrzą i cieszą się. W dni powszednie te same twarze można spotkać na pływalni czy na aerobiku, zdarza się też, że na najmniejszej skoczni narciarskiej czy na próbie miejscowego zespołu folklorystycznego.

I choć góry, na które patrzą, nie mają piękności Alp, choć pływalnie nie należą do najnowocześniejszych, choć zespoły ćwiczą w salach nie lepszych od naszej Bzury - cieszą się tym, co robią. Tak, na pewno warto, będąc na Słowacji, poznać Słowaków. Nawet, jeśli ma się obok siebie znajomych ze Zduńskiej.

Wojciech Waligórski



Słowacja to mozaika kultur i tradycji. Na zdjęciu: występ ludowego zespołu z Bańskiej Bystrzycy w programie tańców cygańskich.



W Żdiarze zwykle śniegu nie brakuje. Czasami bywa go aż za dużo.

sądził, że aż tak. Tymczasem na stoku, na drodze, w sklepie spotykał ludzi dobrze mu znanych z Łowicza. - *Wszystkie profesje były* - wspomina: - *nauczyciele, lekarze, dyrektorzy, handlowcy, nawet ksiądz...*

Nie był to jednorazowy zbieg okoliczności. Żdiar stał się zimowym przedłużeniem Łowicza już przed kilku laty. Zdecydowało o tym nie tylko jego dogodne położenie, nie tylko to, że zwykle nie brakuje tam śniegu - choć w tym roku pod koniec naszych ferii było tam tak jak wszędzie, czyli bardziej zielono niż białe. Decydujące okazały się ściśle kontakty międzyludzkie: ktoś wyjechał pierwszy, po powrocie opowiedział znajomemu; ktoś inny sam szukał ciekawego miejsca i właśnie Żdiar mu polecono; jeszcze innych zabrali ze sobą znajomi.

Galeria postaci, które u słowackich gospodarzy zostawiły lub zostawiają

wieźli po prostu przez Łysą do Zakopanego, gdzie w szpitalu nogę mu nastawiono i wsadzono w gips. Są właściciele dobrze sobie radzącej sieci sklepów, jest ksiądz, bywał przed kilku laty wydawca lokalnej gazety.

Co jeszcze ich tu przyciąga, poza śniegiem, bliskością granicy i zachętą znajomych? Przede wszystkim cena. Słowacja zawsze była relatywnie tania, a przy silnym obecnie złotym jest z całą pewnością tańsza od Polski. Przyczyna druga to obfitość łatwych stoków, atrakcyjnych dla początkujących, mało wprawnych narciarzy, którzy wśród Łowiczan zdają się stanowić liczną grupę. Ci, dla których centrum narciarskie na Střednicy, nieopodal górnego skraju wioski, jest już zbyt łatwe i którym znudzi się nartostrada w Bachledowej Dolinie, zawsze mogą dotrzeć stąd w godzinę w słowackie Tatry Wysokie.

Polaków historie ciekawe niezwykle

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Gdyby znaleźć czas na dłuższe rozmowy z wieloma spośród uczestników zakończonych wczoraj w Szczyrku i Wiśle zimowych igrzysk polonijnych powstałoby z pewnością tyleż niezwykle ciekawych, czasem wręcz pasjonujących opowieści. Oto grupa z Tomka, z Syberii. Potomkowie zesłańców, często już mocno zrutyfikowani, ale dumni ze swych polskich korzeni. Nie wszyscy potrafią porozumiewać się po polsku, co często wzbudza odruch niechęci Polaków z Zachodu. Ale cóż ci ostatni mogą wiedzieć o sowieckim ucisku. Choć to początek XXI wieku podróż z Tomka do Szczyrku zajęła im prawie tydzień.

Niedaleko, bo z Grodna przyjechał Dymitr Korol. Jest jednym z organizatorów polskiego życia na Białorusi, a społecznikowskie zacięcie ma między innymi po dziadku - Pawle, lekarzu, absolwencie Uniwersytetu Warszawskiego, który był posłem na Sejm II Rzeczypospolitej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Dziadek Dymitra zginął prawdopodobnie w Katyniu, choć tego do końca nie dało się ustalić. Z grupą Polaków z Białorusi przyjechała na igrzyska Tatiana Zaleska, dziennikarka wychodzącej w Grodnie polskiej gazety. Na szczęście mają choć tę polską gazetę, no i wybudowaną staraniem Polaków z całego świata polską szkołę, ale życia łatwego nie mają. Nie tylko od strony ekonomicznej. Także politycznej, bo przecież sowiecki na wskroś wódz Białorusi - Łukaszenko za Polakami nie przepada. Jakby na ironię losu (a może to nie

tylko los) polska gazeta i polski klub w Grodnie mieszczą się w budynku, znajdującym się przy skrzyżowaniu ulic Dzierżyńskiego i 17 września (!!!).

Z drugiej strony mieliśmy na tych igrzyskach zawsze radosnych, dalekich od tego typu trosk, Polaków ze Szwecji, Stanów Zjednoczonych czy Kanady. Jedną z barwniejszych postaci był z pewnością Henryk Sochacki z Toronto, który wprawdzie sam wyczynowym sportowcem nie był, ale dla sportu polskiego w Kanadzie robi niezwykle wiele. Jego syn - Jacek był wielce utalentowanym kolarzem. Startował też w poważnych wyścigach w Polsce. W końcu postawił jednak na studia, a jest już na trzecim roku architektury. Henryk przyjechał do Szczyrku z córką - Agatą, która dzielnie radziła sobie na narciarskich stokach. On sam zresztą też. To z prowadzonego przez niego klubu polonijnego w Toronto pochodzi Piotr Mróz - niezwykle zdolny kolarz, który urodził się już w Kanadzie, ale oprócz kanadyjskiego ma także polskie obywatelstwo. Dzięki temu mógł przed dwoma laty reprezentować Polskę na kolarskich mistrzostwach świata, a efekt tego startu był imponujący: Piotr został mistrzem świata juniorów.

Klub w Toronto zasilili ostatnio Piotr Bojańczyk. Wspólnie z Teresą Wejną tworzył trzydzieści lat temu jedną z najlepszych łyżwiarskich par tanecznych świata. Polacy z Toronto mają teraz nadzieję także na sukcesy w łyżwiarstwie figurowym.

O Polakach ze świata można by jeszcze długo. Ale to już przy następnej okazji.

Klub rekreacyjno-sportowy

W czasie ferii i w czasie semestru

Dwa miesiące działalności ma za sobą łowicki klub rekreacyjno-sportowy wychodzący z ofertą dla dzieci w przedziale wiekowym 5 - 10 lat. Przedsięwzięcie to jest częścią obecnego od kilku już lat w Łowiczu Fitness Klubu.

Zadaniem klubu jest systematyczne podnoszenie ogólnej sprawności fizycznej dziecka oraz nabycie konkretnych umiejętności takich jak np. pływanie, gra w tenisa, jazda na nartach. W tym celu uczestnicy zajęć - siedmiorgo 6- i 7-latków systematycznie, trzy razy w tygodniu ćwiczą pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów. W środy, korzystając z zaplecza sportowego Gimnazjum nr 1 w Łowiczu poznają tajniki gry w tenisa ziemnego. Na razie są to podstawy typu: trzymanie rakiety, prowadzenie ręki. Czwartki przeznaczone są na gimnastykę ogólnorozwojową z elementami rytmiki i gimnastyki korekcyjnej, która usprawnia ogólnie dziecko, poprawia cechy motoryczne, koordynację ruchową, zwinność, gibkość, itp. Zajęcia ogólnorozwojowe prowadzone są na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1. W piątki odbywają się natomiast zajęcia na basenie, w których cała grupa, pod baczynym okiem dwóch instruktorów, uczy się pływać. Kiedy trochę oswoją się z wodą wystarczy jedna osoba do prowadzenia



Na zimowisku w Beskidzie Wysokim klubowicze chętnie korzystali z możliwości nauki jazdy na nartach.

tych zajęć. Miesięczny koszt udziału w tych zajęciach wynosi 160 zł za dziecko.

Również podczas ferii klubowicze nie leniuchowali, bo organizatorzy zajęć przygotowali dla nich nie lada atrakcję - sześciodniowy (5-11 lutego) obóz narciarski w Beskidzie Wysokim. Z początkującymi narciarzami mogli również jechać rodzice i rodzeństwo. Propozycja okazała się bardzo trafna i w Beskid wyjechało ponad 50 osób, za - niewielką cenę - 300

zł każdy miał zapewniony przejazd, zakwaterowanie, pełne wyżywienie. Uczestnicy zajęć w klubie rekreacyjno-sportowym mieli całodobową opiekę, instruktorzy i wychowawcy zadbałi o to, by czas wyjazdu upłynął im efektywnie, atrakcyjnie i wesoło. Oprócz nauki jazdy na nartach zorganizowano wiele zabaw, konkursów i innych atrakcji, np. przejażdżka kolejką linową. Warto dodać, że z oferty nauki jazdy na nartach licznie skorzystała młodzież i dorośli biorący udział w wyjeździe, ci którym nie spodobała się ta propozycja, mieli możliwość ułożenia sobie czasu według własnego pomysłu. Podsumowaniem wjazdu były zawody rekreacyjno-sportowe z nagrodami i dyplomami.

Po powrocie do Łowicza (o ile warunki atmosferyczne będą sprzyjające) planowana jest nauka jazdy na łyżwach, natomiast wiosną i latem dzieci będą uczyły się jeździć na rolkach. Zainteresowani klubem rodzice 5-, 6-, 7-, 8- i 9-latków dodatkowo informacje mogą uzyskać u pomysłodawcy i organizatora zajęć Adama Stępnika pod nr telefonu: 0503 945 323.

(ljs)

(aj)

Gmina Bielawy

Czy ten związek jest potrzebny?

Radni gminy Bielawy postanowili, że na najbliższą marcową sesję, zaproszą przedstawiciela Związku Gmin Regionu Łódzkiego, do którego gmina Bielawy należy od 10 lat. Radni chcą osobiście usłyszeć argumenty przemawiające za tym, aby gmina nadal była członkiem związku i płaciła z tego tytułu składki. Rocznie jest to koszt 1,5 tys. zł. O zasadności członkostwa w związku nie jest

przekonany sam wójt Sylwester Kubiński, który na ostatniej sesji, 26 lutego, dziesięcioletnią współpracę z nim podsumował jako: szkolenia i opracowywanie oficjalnych stanowisk (monitów) wysyłanych na przykład do ministerstw. Bardzo prawdopodobne jest więc, że radni zdecydują o rezygnacji gminy z członkostwa.

dla odbiorców hurtowych - TRANSPORT GRATIS!

ODZIEŻ ROBOCZA

ul. Blich 21, Łowicz, tel. (0-46) 837 66 86, fax 837 88 78

www.kolo.łowicz.com.pl

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska
„Pszczółka” w Łowiczu
ogłasza pisemny przetarg ofertowy
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ WE WSI KOMPINA
przy trasie Łowicz-Sochaczew o powierzchni 2,25 ha zabudowanej

- budynek gospodarczy - 505 m²
- budynek mieszkalny - 83 m²
- budynek biurowy - 41 m²
- ogrodzenie
- budynek portierni - 25 m²

■ Nieruchomość można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia do 8.03.2002 r. w godz. 8-16.
■ Bliższych informacji w sprawie sprzedaży udziela Dział Administracji Spółdzielni w Łowiczu ul. Armii Krajowej 1 lub telefonicznie pod nr tel. (046) 837-65-63.
■ Zainteresowane osoby prosimy o składanie pisemnej oferty na zakup z propozycją ceny zakupu w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg” do dnia 11.03.2002 r. w sekretariacie Spółdzielni.
■ Cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 166.000,00 zł.
■ Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni do dnia 11.03.2002 r.
■ Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.03.2002 r. przez komisję przetargową.
■ Wadium wpłacone przez uczestnika, którego oferta zostanie przyjęta przepada w razie uchylecia się od zawarcia umowy sprzedaży.
■ Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

SUPER NISKIE CENY NA:

- ✓ pokrycia dachowe
- ✓ materiały budowlane i wykończeniowe
- ✓ cegły klinkierowe
- ✓ płytki elewacyjne
- ✓ pigmenty
- ✓ wyroby hutnicze
- ✓ materiały dociepleniowe
- ✓ i inne

Dowóz i rozładunek „HDS”
Bąków Górny 33
tel. (046) 838-79-12, 0-604-284-079

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci
Najniższe ceny

Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

10 lat
gwarancji!

OKFENS - 2

NAJNIŻSZE CENY

NAGROBKI Z GRANITU

- schody ■ parapety ■ płytki
- blaty ■ meble ogrodowe
- inne wyroby z granitu

D MOSIN k. Głowna
tel. (046) 874-73-91, kom. 0-607-364-068

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU



Bożena Wojciechowska choć jest młodą twórczynią ma już na swoim koncie imponujący dorobek hafciarski, a co najważniejsze nie brak jej pomysłów i zapału do nowych dzieł.

HAFTY PANI BOŻENY

Oglądając przepiękne, dopracowane do perfekcji obrusy, bieżniki, chustki, koszule i szereg innych wyrobów hafciarskich autorstwa Bożeny Wojciechowskiej z Różyc, słuchając z jaką pasją i zaangażowaniem opowiada o swojej pracy i związanych z nią planach na przyszłość, aż trudno uwierzyć, że hafciarstwo nie jest w jej domu pielęgnowaną i przekazywaną z pokolenia na pokolenie tradycją rodzinną. Pani Bożena jest pierwszą i jak na razie jedyną osobą w domu, która zajmuje się haftem.

Jako dziecko chodziła podpatrywać pracę swojej sąsiadki, znanej w Łowickim hafciarki Genowefy Miazek. W czasie wakacji albo ferii czasami zasiadała przy maszynie „Singera”, którą ma w domu i próbowała swoich sił w hafcie. Polubiła to zajęcie, czuła że ją wciąga, jednak nie mogła znaleźć czasu, żeby przysiąść na dłużej. Na dobre w wir szycia i haftowania rzuciła się po ukończeniu technikum na Blichu, a było to przed dziesięcioma laty. Bardzo szybko nawiązała współpracę ze „Sztuką łowicką”, dla której wykonywała obrusy, serwety, taśmy do strojów oraz tzw. „bielonki”, czyli koszule damskie. Dziś ma w domu swój warsztat - nieduży pokój, w którym są warunki i przybory potrzebne do projektowania, mierzenia, krojenia, haftowania i szycia, spędza tam najwięcej czasu. Oczywiście, jeżeli jest taka potrzeba, bardzo chętnie pomaga bratu i bratowej w prowadzeniu gospodarstwa. Do pracy wykorzystuje wciąż tę samą maszynę „Singera”, kupioną jeszcze przez jej babcię, jedyną modernizacją, jakiej dokonała przy tym sprzęcie, jest powiększenie blatu, co bardzo pomaga przy pracy nad większymi pościami materiału.

„Sztuki łowickiej” już nie ma i spótdzielnie rękodziela z dużych miast również nie zamawiają tak dużo jak kiedyś, mimo to jednak pani Bożena nie narzeka na brak zbytu, wstawia do sklepów, realizuje zamówienia indywidualne, współpracuje z zespołem ludowym „Boczek Cielmoński”, dla którego szyła i aktualnie szyje koszule, a jej ostatnie dzieło to chustki dla zespołu „Kiernozianie”. Najczęściej szyje dokładnie według zamówienia, ale kiedy ma taką możliwość nie rezygnuje z własnej inwencji, przede wszystkim opierając się jednak na wzorach już istniejących. Bardzo lubi wracać do starych wzorów, odszukuje je i odzwierca. Według niej są one o wiele bardziej pracochłonne od tych zamawianych aktualnie, a im drobniejszy, bardziej dokładny, z tym większym zapalem do niego siada. Przed laty na przykład koszula damska ozdabiana była haftem w postaci dwóch rzędów róż, połączonych tzw. pajęczkiem, dzisiaj robi się jeden rząd. Wykonywanie haftu Richelieu i haftu kolorowego sprawia jej jednakową radość. Zapewnia, że z taką samą pasją rozpoczyna każdy nowy wzór i w każdym przypadku z niecierpliwością czeka na końcowy efekt. Jaką koncepcję wzoru realizuje i którym haftem go wykonuje - zależy od natchnienia. *Satysfakcja jest wprost proporcjonalna do włożonej pracy. Uważam, że im drobniejszy haft, tym ładniej wygląda, daje on możliwość wykonania całej gamy ozdób, niezapominając bratek, konwalii, wszystko to tworzy efekt, który wynagradza trudy i oczekiwania na produkt - zapewnia Bożena Wojciechowska.*

Zapytana o wyrób, który sprawił jej największą satysfakcję, odpowiada pewnie i bez dłuższego zastanowienia, że są to ludowe stroje łowickie wykonane dla bratanka i bratanicy. 4-letnia Michalina i 6-letni Mateusz bardzo chętnie je włożyli i ku ogromnej radości najbliższych prezentowali się w nich przepięknie.

Mimo swojego młodego wieku pani Bożena zebrała już pokaźny zbiór nagród i wyróżnień za swoją twórczość. Zaczęło się od organizowanego w Łodzi konkursu pn. „Tradycje, wzory i techniki we współczesnym hafcie”, w którym zdobyła nagrodę za wykonanie chusty i tzw.

nawleczeni na poduszkę „jasiek”. Potem były inne nagrody, wśród nich m.in. II miejsce w konkursie „Ginące zawody” zorganizowanym w 1996 r., w którym zaprezentowała koszulę damską, tzw. „bielonkę”, wykonaną dokładnie według dawnego wzoru, ozdobioną drobnym haftem kolorowym.

Miniony 2001 rok przyniósł jej aż dwie nagrody. Koszula damska, gipiura, chusta na głowę, nawleczenka na tzw. „jaska” i fartuszek autorstwa Bożeny Wojciechowskiej zachwyciły komisję oceniającą wyroby hafciarskie zgłoszone do konkursu „Rękodzieło regionu łowickiego”, w którym w swojej dziedzinie zdobyła pierwszą nagrodę. Kolejny sukces to nagroda w powiatowym konkursie na tradycyjne wyroby pn. „Igielkowe cuda”, podczas którego twórczyni zaprezentowała obrus, nawleczenkę, chustę i serwetę.

A przecież to dopiero początek hafciarskiej kariery pani Bożeny. Młoda twórczyni ma mnóstwo pomysłów na haft, chciałaby się wciąż rozwijać w tej dziedzinie i udoskonalać warsztat. Wszyscy, którzy mieli okazję podziwiać wykonane przez nią dzieła i poznać jej zapał, są przekonani, że spełni swoje zamierzenia. (aj)

Co uczniowie wiedzą o samorządzie?

Pierwszy Łowicki Turniej Wiedzy o Samorządzie odbędzie się w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Jana Pawła II w środę, 14 marca - w 85 rocznicę inauguracyjnego posiedzenia pierwszej samorządowej rady Łowicza. Nietypowe jak na turniej wiedzy miejsce wybrano z uwagi na to, że będzie to konkurs drużynowy i wstępny akces do udziału w nim zgłosiła większość łowickich szkół. Organizatorem konkursu jest ratuszowy Wydział Analiz i Promocji, zaś patronat nad nim objął burmistrz Ryszard Budzałek. W konkursie wezmą udział uczniowie ze szkół średnich i gimnazjów z terenu miasta.

Każda z drużyn szkolnych biorących udział w konkursie zajmie jeden ze stolików ustawionych na głównej sali OSiR. Odpowiedzi będą przygotowywane drużynowo, a potem jeden z zawodników będzie przedstawiał odpowiedź drużyny. Pomysł na zorganizowanie konkursu pojawił się po spotkaniu władz samorządowych z uczniami szkół średnich z Łowicza, które odbyło się jesienią ubiegłego roku. Podczas spotkania w ratuszu okazało się, że część uczniów nie jest najlepiej zorientowana w zadaniach i kompetencjach samorządu lokalnego. Turniej wiedzy o samorządzie ma tę wiedzę propagować. (mak)

Gospodynie poznawały kuchnię włoską i chińską

Włochowina przygotowana według chińskiej receptury z papryką i z ryżem, włoska potrawa lazania przyrządzona z wieprzowiną i pieczarkami, do tego bukiet surówek i sałatek, wśród których furorę robiła sałatka z gotowanej kapusty z jabłkiem i kminkiem doprawiona na słodko, a na deser tzw. bankowiec, czyli ciasto bezowe z makiem i wiórkami kokosowymi, masą budyniową z biszkoptami i polewą - to wszystko w poniedziałek, 25 lutego miały przyjemność przygotować i skosztować członkinie Wiejskiego Koła Gospodyń w Wejsech w gminie Kocierzew Południowy. Wszystkie potrawy zostały przygotowane w ramach pokazu kulinarnego na temat *Potrawy wa-*

rzywno-mięsne w żywieniu rodziny wiejskiej pod fachowym okiem i według instruktażu Izy Gorącej, specjalistki ds. Wiejskiego Gospodarstwa Domowego z Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Rolniczego w Bratoszewicach. *Zapotrzebowanie na organizację tego typu pokazów w kołach gospodyń wiejskich jest duże, szczególnie w sezonie jesienno-zimowym. Najczęściej panie życzą sobie, by przedstawiać im potrawy mało znane i trudne w przygotowaniu, co też staramy się spełniać - mówi Iza Gorąca.*

Jak zapewnia przewodnicząca Koła w Wejsech Danuta Blus, panie są bardzo zadowolone ze zdobytych umiejętności i z pewnością poznane potrawy będą przyrządzać w swoich domach. (aj)

Przybyło salonów optycznych

Dwa nowe salony optyczne otworzyły swe podwoje dla łowickich klientów w ciągu kilku ostatnich tygodni. Jako pierwszy wystartował salon na Nowym Rynku 2, którego właścicielką jest mieszkanka Pruszkowa Edyta Cechniak, która przez kilka ostatnich lat pracowała w salonach optycznych. Trochę później działalność rozpoczął salon przy Końskim Targu prowadzony przez lekarza okulistę Małgorzatę Kazimierak z d. Mazurkiewicz, łowickankę mieszkającą na stałe w Łodzi. W ofercie obydwu znalazły się tradycyjnie szkła korekcyjne, szkła kontaktowe korekcyjne i kolorowe oraz oprawy okularowe. Można w nich również kupić okulary słoneczne. *Sprzedajemy m.in. progresywne soczewki najnowszej generacji, czyli takie nadające się do noszenia na stałe i czytania. Oferujemy soczewki pociemniane - mówi właścicielka salonu na Nowym Rynku. Nasza oferta przystosowana jest do potrzeb klientów i ciągle ją roz-*

szerzamy. Wachlarz proponowanych przez nas cen powoduje, że coś dla siebie znajdą tu zarówno bogatsze, jak i mniej zamożne osoby - zapewnia natomiast właścicielka salonu przy Końskim Targu.

Rynek optyczny, tak jak wszystko inne, ulega modzie. Jak się dowiedzieliśmy od Edyty Cechniak, absolutnym hitem ostatnich kilku miesięcy wśród opraw okularowych są oprawy częściowe, obejmujące tylko górną część soczewek. Powodem wśród młodych dziewcząt cieszą się również kolorowe szkła kontaktowe.

Klienci obydwu salonów mogą skorzystać na miejscu z porady okulisty. Na Nowym Rynku specjaliści przyjmują prywatnie, ale koszt wizyty odliczany jest przy dokonaniu zakupu w salonie. Przy Końskim Targu jest jeszcze prościej: doktor Kazimierak, specjalista z długoletnim stażem w Wojskowej Akademii Medycznej, świadczy usługi w ramach kontraktu z kasą chorych. (ljs)

Gmina Bielawy

Co z budynkiem szkoły w Borowie?

Szkoła Podstawowa w Borowie od 1 września przestanie funkcjonować, do zagospodarowania pozostaje jednak budynek. Dyskusja na ten temat między radnymi gminy Bielawy, przedstawicielami jej zarządu, dyrekcją szkoły w Borowie, nauczycielami oraz rodzicami toczyła się właściwie już od momentu, w którym okazało się, że szkołę trzeba zlikwidować. Dyrekcja szkoły, nauczyciele oraz rodzice wyrażali obawy co do dalszych losów budynku. Ich zdaniem, jeżeli gmina nie znajdzie w możliwie szybkim czasie gospodarza obiektu to, jak mówią, „pójdzie on w niwecz”.

Zarząd gminy oraz niektórzy radni starają się ich uspokoić. Na sesji 1 lutego

radny powiatowy Józef Błaszczyk przedstawił koncepcję urządzenia w borowskiej podstawówce filii Domu Pomocy Społecznej w Borówku, w której pracę znalazłoby przynajmniej 15 osób. Wójt Sylwester Kubiński oświadczył, że przeprowadził już nawet wstępne rozmowy z dyrekcją tejże placówki. Dyrektor DPS w Borówku Władysław Grzywacz w rozmowie z NL, choć nie wykluczył możliwości utworzenia filii w Borowie, to odniósł się do niej raczej sceptycznie. *Takie decyzje muszą być przemyślane pod każdym względem, wiążą się z kosztami, a sytuacja finansowa placówki, którą kieruje, jest w tej chwili trudna - powiedział w rozmowie z nami.*

Na ostatniej sesji rady gminy Bielawy, 26 lutego, wójt Sylwester Kubiński przedstawił natomiast koncepcję zagospodarowania pomieszczeń kuchennych w Szkole Podstawowej w Borowie. Zdaniem zarządu kuchnia miałaby zostać wykorzystana w dożywianiu dzieci w szkołach. To właśnie tam gotowana byłaby zupa i rozwożona do wszystkich szkół funkcjonujących na terenie gminy. Są to dopiero wstępne plany. W najbliższym czasie pomysłodawcy powinni przedstawić kosztorys przedsięwzięcia i konkretne rozwiązania organizacyjne. Póki co, jak podkreślił wójt Kubiński, pieniądze na dożywianie jeszcze do gminy nie dotarły. (ljs)

Tak trudno się rozstać

Anna Kubica o pożegnaniu z olimpiadą

Krzysztofowi znowu się poszczęściło i uczestniczył w uroczystości zamknięcia igrzysk. Impreza ta nie jest otaczana taką famą jak część rozpoczynająca olimpiadę, występuje tu jednak ciągle dużo gwiazd, a jej ostatnim elementem jest wspólna zabawa sportowców na płycie stadionu. Nie wiem jakim cudem, on sam też nie jest do końca pewien jak mu się to udało, ale Krzysiek w pewnym momencie znalazł się właśnie na płycie stadionu, otoczony sportowcami. Skakał wraz z nimi, ścisnął wszystkich po kolei, szalał we wspólnej radości - i w wielokolorowej, fosforyzującej farbie, którą chyba dobrze widać było na ekranach telewizorów. Rezultat to rozradowane oblicze mojego męża po powrocie do domu, kilkadziesiąt zdjęć i kilkanaście unikalnych znaczków olimpijskich.

A teraz już cisza. Telewizor zamilkł, wszyscy wyjechali, pozostała codzienność wydająca się teraz szara w kontraście z dopiero co widzianą olimpijską bar-

wą. W naszych czterech ścianach wrzawa jednak ciągle trwa. Pod sufitem wiszą jeszcze pięciokolorowe olimpijskie koła, wykonane przez mego syna w ramach dekorowania domu na olimpiadę. Wisi też, posklejana nieudolnie taśmą, wykonana z mniejszych kawałków papieru, białoczerwona flaga. I w tych dekoracjach codziennie w godzinach wieczornych odbywa się nasza domowa olimpiada. Dzieciaki wymyślają przeróżne konkurencje i walczą między sobą o medale z papierowych wstążek. Deska od łóżka z doklejonymi „papierowymi” butami zamienia się w snowboard, pokrywa od wielkiego plastikowego pudła to saneczki, dwa taborety złączone razem to bobslej. Na ścianie wiszą też podobny naszej domowej maskotki olimpijskiej - świnki morskiej „Gichi” (nie wiem skąd ta nazwa), w różnych olimpijskich dyscyplinach.

Kiedy mówimy, że czas na kąpiel, zaczyna się krzyk i płacz. Podnieconych do granic wytrzymałości w walce o papierowe medale nie

sposób zagonić do łóżka. I to chyba będzie wspomnienie moich dzieci z zimowej olimpiady w Salt Lake City - domowe szaleństwo na wzór tego, co zobaczyły w telewizji i na stokach.

Dzieci nie pozwalają zdjąć olimpijskich dekoracji, bo przed nami jeszcze igrzyska dla niepełnosprawnych, rozpoczynające się już dziś. Pewnie znowu wybierzemy się, aby obejrzeć jakieś konkurencje, tym bardziej, że ceny biletów są niezwykle zachęcające. Przyjechała już kilkunastoosobowa grupa polskich sportowców, mam nadzieję że uda nam się z nimi spotkać. Czas na spotkania będzie trochę krótszy (olimpiada dla niepełnosprawnych trwa tylko tydzień), ale Polonia myśli znowu o zorganizowaniu czegoś formalnego.

A ja cieszę się po prostu, że olimpijski ogień w Salt Lake City zapłonął raz jeszcze. Bo jakoś trudno mi się z nim rozstać.

Ania Kubica
4 marzec 2002

Wileńska wizyta łowiczian

Jeden z łowickich przedsiębiorców z branży dziewiarskiej poszukuje kontaktów z ewentualnymi partnerami z zagranicy, szczególnie na rynku wschodnim. W ramach tych poszukiwań wraz z radnym Dariuszem Mroczkiem i innym przedsiębiorcą, byłym burmistrzem Grzegorzem Michalakiem, zawitali do zaprzyjaźnionych władz w Solecznikach na Wileńszczyźnie.

W Solecznikach gościła akurat delegacja miasta Polaniec, z którym w ubiegłym miesiącu władze rejonu sołecznickiego podpisały podobną jak onegdaj z Łowiczem partnerską umowę o miastach siostrzanych. Będą prowadzić m. in. wymianę dzieci i młodzieży. Goście z Polanicy wiele wiedzieli o Łowiczu, a to z kolei za sprawą znanego im z naszego miasta Waleriana Warchałowskiego.

Zresztą, jak się okazuje, świat jest niewielki. Na cmentarzu na Rossie, gdy starszka pięknie deklamująca wiersze nad grobem matki i sercem Marszałka Piłsudskiego dowiedziała się, skąd przybywają łowiczanie, natychmiast kazała pozdro-

wieć uczestników rowerowej wycieczki z Panem Elkiem Pietruchą na czele, których z czasu ich pobytu zapamiętała. Łowiczanie trafili także na Wileńskie Kaziuki, obchodzone w Wilnie od XVII wieku, a w tym roku szczególnie odświętne, bo przypadające w setną rocznicę koronacji obrazu św. Kazimierza, patrona Litwy.

Kaziuki to nie tylko uroczyste msze, ale i wielki rynek na ulicach starówki, tym się różniący od handlu w Łowiczu w „Boże Ciało”, że nie jest tam tak jak u nas, gdzie sprzedaje się na straganach rzeczy przeważnie tandetne, choćby plastikowe zabawki. Tam wystawionych jest mnóstwo własnych i niedrogich wyrobów ludowych z drewna, gliny i wikliny; pierników, sękaczy. Ma to naprawdę niepowtarzalny urok.

Łowiczanie przebywali na Litwie całkowicie prywatnie i na swój koszt, istnieje jednak szansa, że dzięki kontaktom tam używanym będzie też efekt dla miasta - choćby poprzez zatrudnienie kilku osób.

(dm)

Energetycy wrócili z pucharem

Drużyna piłkarska łowickiego Zakładu Energetycznego zajęła drugie miejsce w V Turnieju o Puchar Prezesa Zakładu Energetycznego Łódź Teren, który odbył się 23 lutego w Sieradzu. Łowiczanie przegrali w finale 1:2 z gospodarzami turnieju - drużyną Rejonu Energetycznego w Sieradzu.

Drużyny, które pojechały na pucharowe rozgrywki do Sieradza były podzielone na dwie grupy. RE Łowicz trafił do grupy mocniejszej, w której była również drużyna gospodarzy. W pierwszym meczu łowiczanie wygrali 6:0 z drużyną RE Zgierz, w drugim pokonali RE Łódź 4:2. Trzeci mecz w swojej grupie przegrali po zaciętej walce z drużyną z Sieradza 0:2. Potem nadeszły dwa zwycięstwa - z RE Radomsko 5:0 i w półfinale z RE

Tomaszów Mazowiecki też 5:0. W finale drużyna z Łowicza spotkała się ponownie z RE Sieradz i niestety ponownie przegrała wynikiem 1:2.

Skład drużyny piłkarskiej Rejon Energetyczny Łowicz: Zbigniew Faliszewski (najlepszy bramkarz turnieju), Jerzy Jaszkin, Andrzej Marciniak, Miron Biernacki, Marek Więckowski, Robert Kruk (8 bramek), Wiesław Kołaczek (9 bramek - najwięcej w turnieju) i Marek Rosak.

Zawodnicy za naszym pośrednictwem pragną podziękować publiczności z Łowicza, która pojechała razem z drużyną na turniej i okazała się najgłośniejszą zagrzewającą do walki na zawodach.

(mak)

GOK Zduny

Wkrótce spotkanie z pisarką

Gminny Ośrodek Kultury w Zdunach zaprosił na 20 marca młodzież z klas czwartych szkół podstawowych z terenu gminy na spotkanie z pisarką książek dla dzieci i młodzieży Anną Onichimowską. Jest to już kolejne spotkanie z autorem książek dla dzieci, do tej pory w zdunskim GOK-u goszczono m. in. pisarki Marię Ewę Letki i Wandę Chotomską.

Anna Onichimowska jest autorką ponad 20 książek, które zyskały uznanie krytyki, jak i młodego czytelnika na

terenie całego kraju. Najbardziej znane pozycje w jej dorobku to *Daleki Rejs*, *Krzysztofa Pączka droga do sławy* i *Duch starej kamienicy*. Aktualnie uczniowie czytają jej książki, omawiają je na lekcjach języka polskiego, piszą na ich temat wypracowania, a także na zajęciach plastycznych wykonują prace mające je zilustrować.

Najlepsze prace plastyczne zostaną zaprezentowane na wystawie towarzyszącej spotkaniu.

(tb)

Bach i Haendel przed Wielkim Piątkiem

Wielkie przeżycia natury estetycznej i duchowej czekać nas będą za dwa tygodnie, w sobotę 23 marca. Tego dnia, na tydzień przed Wielkim Piątkiem, o godz. 16.30 w łowickiej katedrze, w koncercie „Misterium Wielkopostne” orkiestra *Polish Camerata* i zespół wokalny *All Antico* wykonają *Kantatę Wielkopostną* J.S. Bacha i *Concerto Grosso* J.F. Haendla. Koncert odbędzie się pod patronatem biskupa łowickiego Alojzego Orszulika i burmistrza Ryszarda Budzałka, patronat medialny sprawuje Nowy Łowiczanie. Więcej szczegółów w następnych numerach gazety.

**ZAPŁAĆ 50% CENY,
ŻEBY WYJECHAĆ
NOWYM FIATEM SEICENTO,
UNO LUB PUNTO**

2+
2 lata gwarancji
bez limitu kilometrów


Wpadnij za rok, żeby zapłacić drugą połowę. I to bez odsetek.
Fiat Seicento już za 12 625 zł
Fiat Uno już za 12 175 zł
Fiat Punto już za 17 150 zł



Oferta dotyczy modeli z 2002 r.


POLMOBLICH
Łowicz, ul. Blich 34
tel. (0-46) 837-37-10





UWAGA!!!

PPHU „MEBEL PROJEKT”
PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.
(dawniej ul. Bolimowska 7 a)



Zaprasza do nowej siedziby:

Łowicz - ul. Napoleońska 12 tel. 837-35-18
wjazd od ul. Klickiego, za stacją CPN
na miejscu stolarnia - sprzedaż płyt, blatów, formatowanie, oklejanie

A także do sklepu:
Łowicz - ul. Krakowska 11 tel. 830-23-13

R-264

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ 99-400, ul. Seminaryjna 6
tel./fax (0 prefix 46) 837 88 58, 837 47 68



OKNA PVC

prawdziwa biel na lata
promocja zimowa



WYBIERZ JAKOŚĆ

eleganckie trwale tanie

Możliwość magazynowania okien

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS GWARANCJA 10 LAT

R-13

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

FRANCISZEK SZEREMETI

(1914-2002)

Franciszek Szeremeti urodził się 2 października 1914 roku w Łowiczu jako czwarte dziecko Heleny i Adama Szeremeti. Jego rodzice prowadzili funkcjonującą do dziś piekarnię na ulicy Podrzecznej. Przekazy rodzinne głoszą, że dziadek pana Franciszka, Aleksander, z pochodzenia południowiec, osiadł w Dąbiu nad Nerem w czasach Wiosny Ludów w połowie XIX w. Ojciec pana Franciszka Adam Szeremeti po zdobyciu zawodu piekarza w Warszawie jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej zdążył zbudować w Łowiczu na Podrzecznej 13 nowoczesną i dużą jak na tamte czasy piekarnię. Zagrożony aresztowaniem przez Niemców, z żoną, małym Franciszkiem i pozostałą trójką dzieci konnym wozem jesienią 1914 roku uciekł do Warszawy, a stamtąd dalej w głąb Rosji, aż w okolice Charkowa. Do ocalałej w wojennej zawierusze piekarni w Łowiczu wrócił w 1918 roku, a wypieki jego słynęły nie tylko w Łowiczu, ale zdobywały uznanie na pokazach krajowych. Wcześniej jednak ukończył szkołę podstawową i gimnazjum w Łowiczu. W czasie nauki w gimnazjum należał do szkolnej orkiestry dętej, w której grał na trąbce. Po ukończeniu gimnazjum trafił do szkoły podchorążych w Skierniewicach. Jeszcze w trakcie nauki w szkole średniej zdobył w piekarni swego ojca tytuł mistrza piekarza.

Później rozpoczął studia na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Był mocno zaangażowany w działalność studenckiej organizacji „Respublica” należącej do Związku Polskich Korporacji Akademickich, znajomości nawiązane w jej szeregach podtrzymywał przez całe życie. *Celem życiowym każdego korporanta jest praca dla Polski, dla Jej wielkości i potęgi* - to tylko jeden z punktów deklaracji ideowej Związku Polskich Korporacji Akademickich, który Franciszkowi Szeremeti przyszło wypieścić nie tylko w czasie pokoju, ale i wojny.

Kiedy wybuchła II wojna światowa skończył właśnie drugi rok studiów. W lipcu i sierpniu 1939 roku Franciszek Szeremeti jako podchorąży pełnił funkcję zastępcy dowódcy I plutonu drugiej Kompanii I batalionu 37pp w Kutnie, który przystąpił do obronnych prac ziemnych wzdłuż głównej drogi wiodącej z Poznania do Bydgoszczy. Wybuch wojny zastał go w okopach. W nocy z 3 na 4 września 1939 roku pułk rozpoczął marsz w kierunku Warszawy. 13 września dotarł do rejonu bitwy nad Bzurą. W dniach 14, 15 i 16 września Franciszek Szeremeti brał bezpośredni udział w ciężkich walkach w rejonie wsi Kampina, Patoki, Kęszycze, Gągolin Południowy i Kozłów Szlachecki. W książce pt. „Piechurzy Kutnowskiego Pułku” autorstwa Piotra Aleksandra Kukulę do dziś zachowały się zaznaczone ołówkiem przez pana Franciszka fragmenty opisujące walki, w których brał on czynny udział. W jednym z takich fragmentów autor przytacza nawet wypowiedź podchorążego Franciszka Szeremeti. Wieczorem 16 września dostał się do niewoli niemieckiej, trafił do Oflagu II A w Prenzlau, a następnie do Stalagu II A w Neubrandenburgu. W końcu w październiku wysłano go na przymusowe roboty, trafił do piekarni. Mimo iż znajdował się w niewoli, obowiązki piekarza wykonywał wzorowo. Pewnego dnia Niemiec, który był właścicielem piekarni spytał go, dlaczego jest taki blady. Pan Franciszek odpowiedział, że to z tęsknoty za rodziną.

Usłyszawszy to Niemiec oświadczył, że udziela mu urlopu, że może jechać do ojczyzny odwiedzić rodzinę. 14 stycznia 1941 roku Franciszek Szeremeti przyjechał do Łowicza i nigdy już nie wrócił do Rzeszy. Kiedy miał już 80 lat, chciał wyrobić sobie paszport, by pojechać do Niemiec i zwiedzić okolice, w których pracował. Nawal pracy w piekarni, a później postępująca choroba udaremniły jego plany.

W 1941 roku w piekarni przy Podrzecznej pan Franciszek zastał już tylko matkę, jego ojciec zmarł na początku

ciszek Szeremeti. Po jakimś czasie został dyrektorem biura produkcji WSS „Społem”.

W czasie gdy Franciszek Szeremeti zaczynał karierę zawodową w wojewódzkiej spółdzielni, piekarnię na Podrzecznej coraz częściej nawiedzały różnego rodzaju kontrole. Właściciele dawano do zrozumienia, że powinna oddać piekarnię państwu. Tak też się stało, piekarnia została oddana w dzierżawę państwu i dopiero w 1981 roku jej spadkobiercy - Franciszek Szeremeti i jego siostra Joanna Stępniewska odzyskali na drodze postępowania sądowego rodzinną własność. Franciszek Szeremeti będący już wówczas na emeryturze, postanowił przywrócić piekarnię do dawnej świetności. *Ojciec jak przeszedł na emeryturę, nie mógł się przyzwyczaić do bezczynności. Pewnego dnia zadzwonił kolega ojca Henryk Gutkowski i poprosił go o pomoc w prowadzeniu piekarni w Warszawie. Ojciec zgodził się i przez kilka miesięcy prowadził ten interes wspólnie. W końcu wpadł na pomysł, że to samo mógłby robić we własnej piekarni w Łowiczu. Tak też się stało* - opowiada córka Franciszka Szeremeti Małgorzata.

Franciszek Szeremeti oraz jego siostrzeniec Andrzej Stępniewski zajęli się wypiekami pieczywa, a jego siostra Joanna - księgowością. Wyremontowali zniszczone komory węglowego pieca. Z czasem zatrudniali coraz więcej piekarzy, w końcu piekarnia pracowała na trzy zmiany. Pieczywo cieszyło się tak dużym powodzeniem, że przed świętami ciężko było utrzymać zamknięte bramy piekarni - tylu ludzi chciało jeść chleb od Szeremetich. W 1987 roku siostrę Franciszka Szeremeti zastąpiła jego córka Małgorzata Strzałkowska, do rodzinnego interesu dołączył również siostrzeniec pana Franciszka Tadeusz Kędziora. *Ojciec wypiekał chleb według swoich starych, tradycyjnych receptur i właśnie to przyciągało klientów do naszej piekarni. Pieczywo było chrupkie, ale ojciec nigdy nie używał polepszaczy. Mielśmy jednego klienta, który kupował u nas chleb i wysyłał go do rodziny w Belgii - wspomina Małgorzata.*

Franciszek Szeremeti piekarnię przy Podrzecznej prowadził do 1996 roku, przy czym przez ostatni rok sam, bez pomocy innych członków rodziny. Kiedy nie czuł się już na siłach do prowadzenia interesu, sprzedał go i powrócił do Łodzi na Jęczmienną, gdzie mieszkał aż do śmierci. W ostatnich latach życia dokuczała mu postępująca miażdżycą. Zmarł 7 stycznia w jednym z łódzkich szpitali na zapalenie płuc.

Był ostatnim piekarzem w rodzinie Szeremeti, bo choć dochował się trojga dzieci, czworga wnucząt i pięciorga prawnucząt, żadne z nich nie wzięło swej przyszłości z tym fachem. Ojca, dziadka i pradziadka wspominają z ogromnym sentymentem i szacunkiem. Podziwiają go za dobroć serca, skromność, a nade wszystkim pracowitość. *Ojcu zawdzięczamy to, kim dzisiaj jesteśmy. To on, będąc jedynym żywicielem rodziny, zapewniał nam warunki do życia i nauki. Dzięki niemu wszyscy troje zdobyliśmy wyższe wykształcenie, dzięki niemu podróżowaliśmy. Kiedy wyjeżdżaliśmy całą rodziną nad morze czy w góry, zdarzało się, że ojciec chodził do miejscowej piekarni pracować w nocy, po to, byśmy mieli następnego dnia na nasze wydatki* - wspomina Małgorzata Strzałkowska.

Lilianna Józwiak - Staszewska



† ODESZLI OD NAS (19.02-28.02)

19 lutego: Jan Ledzion, I.76, Złaków Kościelny; Wiesław Placheta, I.43, Łowicz; **20 lutego:** Renata Walczak, I.36, Dąbkowice Górne. **21 lutego:** Andrzej Wojda, I.88, Łowicz; Helena Wielec, I.73, Reczyce; Krystyna Pabin, I.50, Łowicz; Władysława Golis, I.87, Emilianów; **22 lutego:** Janina Wojszcz, I.93, Bolimowska Wieś; **23 lutego:** Krystyna Rybakiewicz, I. 48, Goleniów. **24 lutego:** Jan Plewka, I.77, Głowno-Osiny. **25 lutego:** Józef Romańczyk, I.82, Głowno; Zofia Przeganiała, I. 72, Bielawy; **26 lutego:** Helena Rudnicka, I.73, Gosławice; **27 lutego:** Stanisław Blus, I.72, Złaków Borowy; Marianna Szaleniec, I.80, Zabostów Duży; Andrzej Kołudzki, I.50, Wicie; Waław Grzesik, I.80, Łódź. **28 lutego:** Stanisław Kalisiak, I.84, Kolonia Łyszkowice; Sabina Urbańska, I.80, Czatoń. Wiesław Grabowicz, I.67, Jastrzębia.

Uprzejmie zawiadamiamy,
że dn. 13 marca 2002 r. (środa)
w rocznicę śmierci

Ś.P. STANISŁAWA SZKUPA

o godz. 18.00 w kościele parafialnym
w Bobrownikach zostanie odprawiona
msza święta w intencji zmarłego

R-321



Firma H. Skrzydłowska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11

tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90

(czynne całą dobę)

tel. w ŁODZI (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)



OFERUJE USŁUGI POGRZEBOWE
NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

całość usługi pogrzebowej z trumną dębową już od 700 zł

Nieodpłatny przewóz osób zmarłych do chłodzi

R-24

SP Popów

Udany Dzień Seniora

Ponad 80 osób uczestniczyło w Dniu Seniora zorganizowanym z okazji sobotę, 2 marca w Szkole Podstawowej w Popowie w gminie Łowicz. W uroczystości wzięli udział również biskup Józef Zawitkowski oraz tradycyjnie już miejscowy proboszcz z Kominia, w imieniu gminy seniorów pozdrowił zastępca wójta Grzegorz Stefański. *Naszukowaliśmy spotkanie dla stu osób i prawie wszystkie miejsca były zajęte. Jestem dumna z naszych uczniów, którzy pod okiem opieki samorządu Joanny Szymajdy przygotowali tę uroczystość. Szczególnie zaangażowana była czwarta i szósta klasa. Mogę powiedzieć, że było na szóstkę i takie opinie słyszałam również od naszych szanownych seniorów. Jestem pełna podziwu dla organizatorów - podsumowała imprezę dyrektorka Szkoły Podstawowej w Popowie Mirosława Kasprzyk.*

Głównym trzonem imprezy był program artystyczny składający się z wierszy i piosenek w wykonaniu uczniów z klasy czwartej. Nad aranżacją muzyczną czuwała nauczycielka muzyki z tej szkoły Anna Niekraś. Dzieci tak żywiołowo śpiewały piosenki, że niektórzy z seniorów żałowali, że spotkanie przypadło na okres postu i nie mogą zatańczyć. Niepotrzebne okazały się obawy, że bez nagłośnienia dziecięce głosy nie wszędzie będzie dostatecznie dobrze słychać.

Seniorki z okolicznych wsi powitały i pożegnały po zakończeniu spotkania



Dzieci wykonały figurki babć i dziadków ze stearyny

księdzę biskupa Józefa Zawitkowskiego łowickim przyśpiewkami. W zamian za takie ciepłe przyjęcie każdy z uczestników Dnia Seniora otrzymał od biskupa obrazek z podobizną świętego i usłyszał kilka ciepłych słów.

Seniorzy ze Strzelcewa, Zabostowa Małego i Dużego oraz z części z Popowa zostali przywiezieni do szkoły autobusem używanym przez gminę. W oczekiwaniu na wszystkich zaproszonych gości mieli okazję być oprowadzeni przez uczniów po ich szkole. Specjalnie na Dzień Seniora pod okiem nauczycielki plastyki Alicji Walczak przygotowana została na szkolnym korytarzu galeria prac z podobiznami babć i dziadków. Część z nich była wykonana w stearynie, inne technikami malarskimi. Oprócz tego uczniowie przygotowali 120 różnych laurów, które wręczono seniorom z okazji spotkania. (mak)

DOM CHŁOPA

DANPOL

Łowicz, ul. Kurkowa 8
tel. (046) 830-21-51



od 699 zł

od 460 zł

od 779 zł

od 540 zł



Cena od 1170 zł

**TYLKO U NAS, TYLKO Z NAMI
DUŻY WYBÓR Z PROMOCJAMI
RATY - 0% WPŁATY**



Standard 2,80 - od 799 zł

- ✓ Zapraszamy na zakupy sprzętu AGD i RTV oraz zestawów meblowych.
- ✓ Sprzęt na indywidualne zamówienia. Duży wybór sprzętu do zabudowy.

ZARZĄD POWIATU ŁOWICKIEGO ogłasza konkursy na stanowisko DYREKTORA

niżej wymienionych szkół i placówek oświatowych w 2002 r.

L.P.	nazwa szkoły (placówki)	Data konkursu	
		dzień	miesiąc
1.	Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łowiczu	18	marca
2.	Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kiemiozi	19	marca
3.	Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Łowiczu	20	marca
4.	Liceum Ogólnokształcące im. K. Idzikowskiej w Zdunach	21	marca
5.	Liceum Ogólnokształcące im. J. Chelmońskiego w Łowiczu	22	marca
6.	Zespół Szkół Rolniczych im. J. Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie	4	kwietnia
7.	Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 w Łowiczu	5	kwietnia

Warunkiem dopuszczenia do udziału w konkursie jest złożenie w Wydziale Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Łowiczu (Łowicz, ul. 3 Maja 7, pokój nr 12) w terminie do 14 marca 2002 r. następujących dokumentów:

1. Pisemne zgłoszenie udziału w konkursie,
 2. Kwestionariusz osobowy,
 3. Dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia, kwalifikacje zawodowe oraz w przypadku nauczyciela stopień awansu zawodowego,
 4. Aktualne świadectwo lekarskie, potwierdzające zdolność do pracy na stanowisku nauczyciela i dyrektora szkoły,
 5. Zaświadczenie o co najmniej pięcioletnim stażu pracy pedagogicznej (dydaktycznej w przypadku nauczyciela akademickiego),
 6. Kartę oceny pracy z ostatnich 5 lat pracy w szkole / placówce oświatowej lub ocenę pracy w okresie ostatnich 4 lat w szkole wyższej (nie dotyczy nauczycieli urlopowanych lub zwolnionych z obowiązku świadczenia pracy),
 7. Koncepcję pracy szkoły / placówki oświatowej na najbliższe pięć lat, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów dydaktycznych, wychowawczych, opiekuńczych, administracyjno-finansowych,
 8. Zaświadczenie lub oświadczenie o niekaralności
 9. Inne - według swojego uznania.
- Zgodnie z art. 36, ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r., Nr 67, poz. 329, z późn. zm.) stanowisko dyrektora może być również powierzony osobie, nie będącej nauczycielem. Kandydat na stanowisko dyrektora szkoły / placówki oświatowej, nie będący nauczycielem, powinien spełnić wymienione wyżej warunki z wyjątkiem punktów 5 i 6.

R-280

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

Ewa i Bartłomiej Ważyńscy

Oferuje:

KRZEWY LIŚCIASTE I IGLASTE
W POJEMNIKACH. WIERZBY SZCZEPIONE,
PNĄCZA MŁODY MATERIAŁ LIŚCIASTY
DO DALSZEJ PRODUKCJI.

WAŻYŃSCY

99-321 ŚLESZYN 28 WOJ. ŁÓDZKIE TEL/FAX (024) 285-28-11

R-316

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Łowiczu

**INFORMUJE, ŻE POSIADA DO WYDZIERŻAWIENIA
LOKAL W ŁOWICZU PRZY UL. ZDUŃSKIEJ 53**

(I piętro, nad sklepem mleczarskim)
o łącznej powierzchni 380 m², składający się z kilku pomieszczeń

- ✓ Zainteresowanych prosimy o składanie ofert.
- ✓ Bliższe informacje w dziale inwestycyjnym tel. 837-35-75 w. 225.

R-315

AGROWŁÓKNINA

„AGES” sp. j.
Stryków koło Łodzi
ul. Warszawska 4
tel. (042) 719-91-05
tel./fax (042) 719-91-21

R-311

ZHU PROPONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- układanie kostki brukowej
 - płyty chodnikowych, trelinki
 - utwardzanie terenu
 - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości.
Wystawiamy faktury VAT.
- ☎ 0-502-629-313

R-273

Pensjonat ZŁOTY WIEK

ZAPRASZA NA POBYTY
REHABILITACYJNO-LECZNICZE
W marcu 5 zabiegów gratis
Tel. (024) 277-40-71

R-310

P.H. „AGRO-DUET”

**części do ciągników
C-360, C-330, T-25, ZETOR**

Łowicz, Targowica Miejska, pawilon 2/9
tel. (046) 830-20-26, 0-604-19-23-18

Czynne: pn. - pt. 8.00 - 17.00,
sobota 8.00 - 13.00

R-314

WYPOŻYCZALNIA z PPH ESKA PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH

Łowicz, ul. Poznańska 157
tel. (0-46) 837-67-17

R-309

Firma usługowa **ZATRUDNI KOBIECĘ**
(najchętniej rencistkę)
do pracy biurowej na terenie Łowicza.

WYMAGANIA: ■ miła aparycja ■ wykształcenie minimum średnie ■ wiek między 25-45 lat.
Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 13.03.2002 r. o godz. 17.00 w Łowiczu, ul. Krakowska 1

R-313

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl



Wielu producentów oferuje Ci samochody z rocznym poślizgiem - czyli z datą produkcji 2001. SEAT z ABS-em w standardzie twardo trzyma się drogi i... kalendarza.

Modele SEAT-a to już **rocznik 2002**. Ich ceny są porównywalne ze starszymi o rok modelami konkurencji. Dodatkowo, w cenę każdego samochodu SEAT wliczony jest teraz **pakiet ubezpieczeń**

Każdy poślizg jest niebezpieczny, także „roczny”. Zapewnij bezpieczeństwo sobie i swojemu portfelowi. Wstęp do najbliższego salonu SEAT-a.

SEAT bez rocznego poślizgu

Copi-Flex 09-520 Łąck k. Płocka, tel. (024) 261-41-68, 261-47-15

rocznik 2002 z pakietem ubezpieczeń w cenie



PRODUCENT OKIEN I DRZWI ALUMEX ZALUMINIUM I PCV



ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277 tel. kom. 0601-508-590

HURTOWNIA NAWOZÓW „AGROL”

SALETRA 480 zł/t MOCZNIK 600 zł/t

1 km za Łowiczem przy trasie Łowicz - Bielawy, koło Otolic tel. (046) 837-15-89, tel./fax 837-14-10

ECO-TRANS ŁOWICZ

ROK ZAŁOŻENIA 1996

PROFESJONALNY DOWÓZ OLEJU OPAŁOWEGO

Ekoterm Plus

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES

Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595

- upusty i rabaty cenowe
- bezpieczeństwo przy rozładunku
- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

- KOTŁY C.O. NA WĘGIEL, MIAŁ, OLEJ, GAZ
- RURY I KSZTAŁTKI Z METALU, MIEDZI I TWORZYWA
- GRZEJNIKI, POMPY, BOJLERY, WODOMIERZE ITP.

NAJTANIEJ W REJONIE

PROWADZIMY RÓWNIEŻ MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH I WODNYCH

Pawilon Handlowy - wyjazd na Skierniewice, przedłużenie ulicy Bolimowskiej - Mysłaków, tel. (0-46) 837-61-09 lub 0-600-335-419

ROWERY SZOSOWE GÓRSKIE CROSS HURT-DETAŁ-SERWIS



95-011 Bratoszewice, ul. Łódzka 21a, tel. (042) 719-64-04

SALON KOSMETYCZNY

przy ul. Mostowej 4 w Łowiczu

- oferuje:
- PRZEDŁUŻANIE PAZNOKCI METODĄ: - NATURALNEGO JEDWABIU
 - ŻELOWĄ - AKRYLOWĄ (wielka promocja)
 - manicure i pedicure klasyczny i francuski
 - makijaże
 - zabiegi przy pomocy kosmetyków firmy Thalgo (złuszczenie kwasami AH, BH)

Tel. (0-46) 830-31-31 (praca) (0-46) 837-71-83 (dom)

Firma BOTER

WYROBY HUTNICZE

- w tym m.in.:
- walcówka, blachy cz. i gw.
 - pręty żebrowane
 - rury grubościennne
 - rury odpadowe
 - blachy ocynkowane gł. oraz trapez
 - oraz pozostałe wyroby
 - cegły klinkierowe
 - cement, wapno
 - papa, onduline

Kocierzew 77 tel. 0602-116-899 (0-46) 837-11-14 wieczorem

ROLETY

- ✓ zewnętrzne - aluminium
- ✓ wewnętrzne - tekstylne

ŻALUZJE

- ✓ pionowe - materiałowe, PCV
- ✓ poziome - aluminiowe i drewniane

siatki przeciw owadom - moskitiery

Producent Vesal Łowicz, ul. Ikara 10, tel. 837-44-25

FOLIE OGRODNICZE

2 sez. już od 340 zł brutto HURT-DETAŁ
 ■ SYSTEMY NAWADNIAJĄCE
 ■ NAWOZY OGRODNICZE
 ■ PODŁOŻA OGRODNICZE
CENY PRODUCENTA
 oferuje EKO-FOL Rząžno 25 tel. (046) 838 74 36

MOTO-ZBYT

poleca: ■ części, ■ akcesoria, ■ opony, ■ akumulatory
 DO SAMOCHODÓW ZACHODNICH I POLSKICH (m. in. SKODA - ŁADA - TAWRIA)
 Łowicz: Plac Przyrynek 12, tel. 837-85-74 ul. Krakowska 19, tel. 830-23-66
HURT DETAL

UNICHLÓD

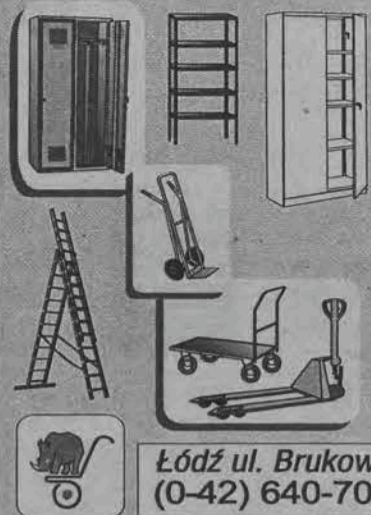
DOBÓR I MONTAŻ INSTALACJI CHŁODNICZYCH do przechowalni owoców i warzyw ciągi chłodnicze w marketach

99-412 Kiernozia, ul. Nowy Rynek 18 tel. (024) 277-92-42, kom. 0-606-410-952

Firma BODEX OFERUJE:

DUŻY WYBÓR CZĘŚCI do wszystkich typów FIATA po konkurencyjnych cenach
 Sklep: ul. Mostowa 5 ul. Starzyńskiego 2/4B (targowica)

WYPOSAŻENIE MAGAZYNÓW



INTERWIST

Łódź ul. Brukowa 6 (0-42) 640-70-43

http://www.interwist.com.pl

Gazeta Prawna

Już dziś zamów prenumeratę Gazety Prawnej



Zamówienia na prenumeratę przyjmują:
 • jednostki kolportażowe RUCH S.A.,
 • prywatne firmy kolporterskie,
 • urzędy pocztowe z wyjątkiem Gdańsk i Warszawy.
 Pełny wykaz adresów: www.gazetaprawa.infop.pl

BP GAZ SPRZEDAŻ I DOSTAWA GAZU PROPAN-BUTAN DO ODBIORCY

- Dostarczamy gaz w butlach 11 kg od pon. do pt. w godz. 8.00-17.00 w soboty 8.00-14.00
- Czas oczekiwania do 30 min.
- Fachowa obsługa.

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT **ROLMECH BEDNARY** tel. 838-65-02

- NAJTAŃSZE NAWOZY
- DESKI
- KROKWIE
- OTRĘBY: PSZENNE, ŻYTNIE, JĘCZMIENNE
- STAL

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46 SKR Płaskocin, (046) 838-46-76 SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28

SIB ŁOWICZ BETONIARNIA

Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
 OFERUJE PAŃSTWU:
 ■ stropy teriva
 ■ kręgi, przepusty
 ■ kostkę brukową
 ■ bloczki betonowe
 ■ pustaki zasypowe
 ■ nadproża
 ■ galanterię betonową
 99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98 e-mail: SIB@winkhaus.com.pl; internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

JEDNAK Z PASIAKIEM

Przyjęto propozycję herbu powiatu

Rada powiatu podczas posiedzenia, 28 lutego, wybrała wstępny projekt herbu powiatu. Podczas sesji merytorycznej planowane jest głosowanie nad przyjęciem wybranego projektu do realizacji.

Sprawa herbu już po raz trzeci zagóściła na sesji powiatowej. Pierwszy projekt herbu przygotowany przez zespół specjalistów, w skład którego wchodził Andrzej Biernacki, Krzysztof Kaliński, Zdzisław Kryściak, Juliusz Rogowski-Tylman, Jacek Rutkowski, Marek Wojtylak, mający uznanie i poparcie prof. Kuczyńskiego, znanego autorytetu w dziedzinie heraldyki, radni powiatowi mieli okazję zobaczyć 30 października. Nie zyskał on akceptacji rady, a ostateczną decyzję o jego przyjęciu odłożono na jedną z kolejnych sesji.

Podczas posiedzenia 28 grudnia radni powołali z własnego grona 7-osobową komisję do spraw insygniów powiatu łowickiego, w jej skład weszli: Andrzej Płacheta, Julian Nowak, Jolanta Kepka, Janusz Żurek, Robert Sikorski, Helena Pelka-Borowicz, Irena Pierzchała. Komisja zobowiązała się do wybrania spośród propozycji insygniów zgłoszonych do wydziału promocji w powiecie te, które uzna za najodpowiedniejsze, w celu przedłożenia ich radzie.

Zgodnie z obietnicą podczas ostatniej sesji radni powiatu obejrzyli przed-



Michał Marciniak - Koźuchowski podczas prezentacji projektu herbu.

stawione projekty (w sumie było ich 5) i dokonali wstępnego wyboru. Numerem 1 została opatrzona znana już radnym, omawiana w październiku propozycja łowickich specjalistów przedstawiająca w polu tarczy barwy błękitnej orła czarnego (dziób, język, szpony orła są złote) wśród dwóch srebrnych lilii. Numer 2 i 3 to koncepcje mieszkańca Zdun Nowych Krzysztofa Guzka. Pierwsza z jego propozycji, bardzo głęboko osadzona w historii Ziemi Łowickiej przedstawiała świętą Wiktoryę w czerwonej szacie - symbol męczeństwa i białym płaszczu - symbol niewinności oraz pelikana - godło miasta. Obję postaci zostały pokazane na zielonym tle (zielen traktowana jest

jako symbol zasobności, żywotności, rolnictwa). Druga propozycja tegoż projektanta to przedstawienie historycznego orła Księstwa Mazowieckiego w czerwonym polu. Kolejne dwie propozycje przedstawili Lidia i Michał Marciniak-Koźuchowscy, małżeństwo architektów z Brzegu. Zgodnie z propozycją nr 4 na tarczy herbowej znalazły się elementy nawiązujące do pasia-ka łowickiego umieszczone na złotym tle oraz podobizna orła białego z umieszczoną na jego piersi tarczą z liliami biskupimi, przedstawionego na czerwonym tle. Ostatnia propozycja, opatrzona nr 5, obok łowickiego pasia-ka ujmuje biskupią lilię.

Radni zdecydowanie, bo przy 22 głosach poparcia opowiedzieli się za realizacją propozycji nr 4 autorstwa państwa Marciniak-Koźuchowskich z Brze- gu. Dziewięć głosów poparcia zyskała propozycja nr 2, przygotowana przez Krzysztofa Guzka. Pozostałe projekty nie otrzymały żadnego głosu.

Projektanci mają przedstawić na jedno z najbliższych posiedzeń, działającej przy radzie powiatu, komisji zajmującej się promocją powiatu opracowany projekt herbu, flagi i pieczęci, z pełnymi opisami poszczególnych elementów. Uchwały w sprawie przyjęcia powiatowych insygniów zaplanowane zostały na sesję w marcu. (aj)



Ksiądz Banach odbiera gratulacje po prezentacji książki.

Ks. Banach o zniszczeniach kościołów

12 lat pracy kosztowało ks. Stanisława Banacha, proboszcza parafii św. Jakuba w Głownie zebranie materiałów potrzebnych do opublikowania książki *Archidiecezja Warszawska w latach 1939-1945. Zniszczenia obiektów sakralnych*. Książki, której temat stał się jednocześnie tematem jego pracy doktorskiej obronionej w 2000 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W czasie promocji książki w poniedziałek, 4 marca w bibliotece Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej w Łowiczu ks. Banach przyznał jednak, że jest to tylko wstęp do przyszłej jego pracy dotyczącej odbudowy zniszczonych świątyń po okresie II wojny światowej na terenie archidiecezji.

W swojej książce ks. Banach dotyka historii zniszczeń kościołów w czasie walk września 1939 roku, ich losu w czasie okupacji, jak i w momencie wyzwolenia ziem polskich przez wojska sowieckie. W opracowaniu znalazło się także miejsce poświęcone losom dzwonów kościel-

nych, często konfiskowanych i wywożonych w głąb III Rzeszy.

Czytelnik znajdzie w książce wiele odnośników dotyczących kościołów łowickich. Znamienne jest, że postawa proboszcza katedry ks. Edwarda Kawiniego i proboszcza parafii w Kompinie Józefa Wieteski posłużyła autorowi do zilustrowania determinacji księży w dążeniu do odbudowy zniszczonych świątyń jeszcze w czasie okupacji. Praca włożona w tworzenie książki była ogromna, ks. Banach na potrzeby jej tworzenia odwiedził m. in. parafie na terenie archidiecezji, rozmawiał z ludźmi, badał księgi parafialne.

Ks. Banach przyznał w czasie spotkania, że pracuje aktualnie nie tylko nad drugą częścią książki, która dotyczyć będzie odbudowy kościołów, ale także nad opracowaniem m. in. pełnej historii parafii św. Jakuba w Głownie. Warto podkreślić, że ks. Banach jest także wykładowcą literatury religijnej w Wyższym Seminarium Duchownym i w Instytucie Teologicznym w Łowiczu. (tb)

GOK Zduny

Amatorskie fotografie Daniela Pastenaci

Od ponad tygodnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Zdunach w holu biblioteki obejrzeć można wystawę fotografii autorstwa łowiczanina Daniela Pastenaci pt. „Cztery pory roku”. Wystawa prezentuje blisko 100 zdjęć, formatu 8 x 13, na których uwiecznione impresje związane z przyrodą. Jest to debiut 25-letniego autora, który po raz pierwszy zdecydował się pokazać swoje prace światu.

Wystawa została zorganizowana w ramach prowadzonego od trzech lat przez GOK w Zdunach cyklu prezentacji „Moja pasja”. (tb)

Artymowscy - w kierunku abstrakcji

Fundacja Promocji Sztuki Wizualnej imienia Zofii i Romana Artymowskich oraz Muzeum w Łowiczu zapraszają na otwarcie wystawy „W kierunku abstrakcji. Malarstwo i rysunek Zofii i Romana Artymowskich w latach 1954 - 1956”, które odbędzie się w najbliższą sobotę, 9 marca o godzinie 17.00 w Pałacyku Klickiego, przy ulicy Pałacowej w Łowiczu. Wystawę będzie można oglądać przez cały marzec po wcześniejszym uzgodnieniu z łowickim muzeum. Pokazanych na niej zostanie około 80 prac, nie tylko olejnych, ale również rysunków, grafik, gwaszy i innych. (mak)

Przedszkole w Łyszkowicach

„...więc chodź, pomaluj mój świat...”

Przez cały ubiegły tydzień w przedszkolu w Łyszkowicach trwały tzw. „kolorowe dni”. Obowiązywały przemienne kolory czerwony, żółty, niebieski - każdego dnia dominowała inna barwa. Zarówno dzieci, jak i nauczycielki ubierały się tak, aby wyeksponować kolor obowiązujący w tym dniu. W dzień czerwony, na przykład, wychowawczynie dały przedszkolakom przedstawienie pod tytułem Czerwony Kapturek. Każdego dnia dzieci poznawały nowe kolory oraz ich odcienie. Pomysł jest zaczerpnięty z pedagogiki zabawy. Dyrektorka przedszkola Maria Dąbrowska mówi, że zabawa kolorami ma na celu integrować

dzieci z różnych grup. Podczas tych dni dzieci świetnie się bawią, wykonując różne prace plastyczne z dominacją określonego koloru oraz uczestniczą w konkursach z ich wykorzystaniem.

Ostatniego dnia (piątek) był dzień kolorowy kończący cały tydzień, a hasło podsumowujące brzmiało: Świat nie może być jednokolorowy. *To nie pierwszy taki tydzień w naszym przedszkolu - mówi Maria Dąbrowska. W ubiegłym roku kolorowe dni były połączone z Dniem Matki, wtedy przebierały się również mamy, a ponieważ pomysł się sprawdził, w tym roku zabawę powtórzyliśmy.*

(mko)

Rekolekcje w katedrze

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w katedrze rozpoczną się w niedzielę, 10 marca. Tego dnia nauki będą na wszystkich nabożeństwach, o godz. 9.00 - dla dzieci, o 10.30 dla młodzieży, na pozostałych mszach św. - dla dorosłych. W dniach 11 - 13 marca trwać będą rekolekcje adresowane do młodzieży ze szkół średnich - o godz. 10.30 i 12.00 oraz dla

osób dorosłych - o godz. 9.00 i 18.00. Nauki dla dzieci ze szkół podstawowych planowane są w dniach 14 - 16 marca w godzinach - 10.30 i 12.00. W tym roku rekolekcje Wielkiego Postu w katedrze prowadzić będzie ks. Robert Kwatek - pracownik wydziału duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Łowickiej. (mwk)

(mwk)

ZARZĄD GMINY ŁYSZKOWICE

OGŁASZA KONKURS na stanowisko:

- **DYREKTORA GIMNAZJUM** w Łyszkowicach

- **DYREKTORA PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO** w Łyszkowicach

KANDYDAT NA STANOWISKO DYREKTORA POWINIEN SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- ⇒ posiadać wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska w tej placówce,
- ⇒ posiadać co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela (nauczyciela akademickiego),
- ⇒ w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska posiadać co najmniej dobrą ocenę pracy w placówce lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej,
- ⇒ posiadać potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska w danej placówce.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- ⇒ uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora placówki,
 - ⇒ wypełniony kwestionariusz osobowy,
 - ⇒ dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora,
 - ⇒ dokumenty stwierdzające staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć,
 - ⇒ minimum 5 lat pracy pedagogicznej,
 - ⇒ ocenę pracy dokonaną w okresie pięciu lat na stanowisku pedagogicznym,
 - ⇒ ocenę pracy dokonaną w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora,
 - ⇒ orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku nauczyciela.
- ✓ Kandydaci na stanowisko dyrektora proszeni są o składanie ofert z ww. dokumentami w zamkniętych kopertach opatrzonych imieniem i nazwiskiem kandydata z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora (nazwa placówki)” pod adresem: Zarząd Gminy Łyszkowice 99-420 Łyszkowice ul. Gminna 11 w terminie do dnia 29 marca 2002 r.
- ✓ O terminie i miejscu posiedzenia komisji konkursowej kandydaci powiadomieni zostaną odrębnie.

R-322

AUTO-CZĘŚCI
OLEJE MOBIL
atrakcyjne ceny
wymiana gratis

Okazja w miesiącu marcu:
amortyzatory, tłumiki 10% taniej
GAWRYCH DANUTA
GŁÓWNO, ul. JESIONOWA 11a
tel. (0-42) 719-29-37

AUTO-SERVIS
naprawa samochodów
osobowych
terenowych i dostawczych

GAWRYCH KRZYSZTOF
GŁÓWNO, ul. JESIONOWA 11a
tel. (0-42) 719-29-37

PŁOTY STALOWE
PUSTAKI ALFA
Produkcja, sprzedaż

H.U.P. - Bieniek,
Bełchów, ul. Piaskowa 2a
Tel. 046/ 838-67-26,
0502-657-580

R-319



WU Te ZETKA

NUMER 2 (9)
Luty 2002 r.
Broszurka wydawana przez Warsztat Terapii Zajęciowej w Parmie

Równy rok temu ukazał się pierwszy numer WuTeZetki. Tak więc nasza gazetka obchodzi pierwszą rocznicę, z której jesteśmy dumni. W ostatnim czasie zaprzyjaźniliśmy się z proboszczem parafii Bobrowniki. Ksiądz Maciej, który był gościem na naszej uroczystej Wigilii, odwiedził nas chodząc po hołdzie. Odmawiając krótką modlitwę, poświęcił wszystkie pracownie. Był również obecny na jednej z ostatnich zabaw, a także w Środę Popielcową, posypując głowy naszych uczestników popiołem. Znalazł on czas dla każdego i każdy mógł z nim porozmawiać, pożartować. W poprzednim numerze wspomnieliśmy o naszej szopce, która została wyróżniona w I Ogólnopolskim Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych pod hasłem „DO SZOPY, HEJ PASZERZE!”. Poniżej można ją zobaczyć na zdjęciu. Wykonała ją pracownia wikliniarsko - ceramiczna. Warto zaznaczyć, że w tej pracowni są same osoby niewidome lub niedowidzące. Do konkursu zgłosiliśmy dwie szopki. Drugą wykonały wspólnie pracownice: rehabilitacyjna i plastyczna. Wykonana była ona przede wszystkim z gipsu. Organizatorem konkursu była Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” z Kalisza. W tym numerze znajdziecie też krótki opis kolejnej pracowni znajdującej się w naszym WTZ, a także relację z zabawy karnawałowej, która odbyła się w naszym ośrodku i kolejnej wystawy. Odbyła się także aukcja naszych prac podczas jednego z balów karnawałowych w Kiernozi. Jak się okazało była ona najbardziej dochodową. O Dniu Zakochanych pamiętali także nasi uczestnicy. Wielu z nas zostało obdarowanych słodkimi walentynkowymi liściami i innymi dowodami przyjaźni i sympatii. Przesyłamy także podziękowania dla naszych sponsorów: panu Prezesowi WSS Spolem oraz firmie HENKO - za ciągłe dostawy wędlin.



Podczas balu sala rehabilitacyjna była nie do poznania

„W KARNAWALE SĄ BALE...”

Również uczestnicy naszego warsztatu nie zapomnieli o tym wesołym okresie w roku i zorganizowali Bal Karnawałowy. 24. 01 przebrani w maski karnawałowe i w dobrych humorach ruszyliśmy w tancerz na sali rehabilitacyjnej, przystrojonej odświętnie na tę okazję. Nie zabrakło balonów, serpentyn i światełek. Pary tancerzki wirowały w rytmie walczyków i polcek, a skoczna muzyka dyskotekowa zapraszała do tańca nawet najbardziej nieśmiałe towarzystwo, które zazwy-

czaj nie bierze udziału w tego typu imprezach. Na parkiecie królował nasz najbardziej rozrywkowy uczestnik, „Paluszek”, któremu wózek inwalidzki nie przeszkadza, a wręcz ułatwia wykonywanie tanecznych ewolucji. Wszyscy uczestnicy balu posilali się smacznymi ciastami upieczonymi przez rodziców i popijali soczki od naszego sponsora. Szkoda że zabawa skończyła się o godzinie 15, bo na pewno wszyscy chętnie bawili by się dłużej. SPIDI

WYSTAWA NASZYCH PRAC... „MIEJ SERCE I PATRZ W SERCE...”

Znowu mieliśmy okazję pochwalić się naszymi pracami szerszej publiczności. Tym razem otworzyła nam swoje gościnnie progi Biblioteka w Nieborowie. W słoneczny wtorek 12 lutego odbył się wernisaż prac uczestników WTZ. Zaproszeni goście wśród których obecni byli: władze gminy Nieborów, przedstawiciele pałacu w Nieborowie, młodzież i pracownicy biblioteki, mieli okazję podziwiać nasze grafiki i linoryty, gipsoryty i monotypy koszyki i inne wyroby z wikliny oraz drewniane rzeźby, wykonane przez uczestników WTZ. A, że wystawa odbyła się na dwa dni przed walentynkowym świętem zakochanych, nie zabrakło serduszek - poduszczek na igły i kart walentynkowych. Ozdobą stołu były dwa okazałe torty - oczywiście w kształcie serca. Podczas wystawy możliwy był również zakup prac i niektórzy z zaproszonych gości nie przepuścili okazji aby nabyć unikatowe i oryginalne prace, z korzyścią dla obu stron. Wystawa będzie czynna jeszcze przez miesiąc (do połowy marca), więc serdecznie zapraszamy na nią naszych Czytelników. SPIDI

PRACOWNIA KOMPUTEROWA

Pracownia komputerowa działa w warsztacie już ponad rok. Na wyposażeniu mamy profesjonalny sprzęt komputerowy, drukarkę laserową i skaner. Jeden z komputerów został wyposażony w specjalistyczny osprzęt dla osób niewidomych, dzięki temu i oni mogą uczęszczać na zajęcia. Celem zajęć w pracowni komputerowej jest poznanie podstawowych zasad funkcjonowania i obsługi komputera, całego osprzętu, oraz umiejętne wykorzystanie możliwości oferowanych przez nowoczesną technikę. Uczestnicy, którzy nie mieli wcześniej okazji pracować na komputerze „oswajają” się z tym urządzeniem. Uczą się pracować w

prostych programach (edytory tekstu, programy graficzne). Bardziej zaawansowani uczestnicy wykonują mocniej rozbudowane rzeczy takie jak: wizytówki, zaproszenia, dyplomy, broszury reklamowo-informacyjne itp. Jest to także dla niektórych uczestników poszerzanie umiejętności pisania i czytania. Podopieczni biorący udział w zajęciach są już na etapie wykonywania prac zleconych dla potrzeb całego warsztatu. To również dowód na to, że pracownia jest niezbędna, nie tylko dla uczestników, ale i całego warsztatu. To tutaj powstaje co miesiąc „WuTeZetka”, która ukazuje się na łamach Nowego Łowiczanina. (sc)



ADRES: Warsztat Terapii Zajęciowej Parma 37 99-400 Łowicz Tel.: (046) 838 67 98

Chleba Polan®

Naszego powszedniego bez polepszaczy



Co wiemy o wartości zdrowotnej chleba przygotowanego z zakwasów fermentowanych z udziałem naturalnego zaczątku piekarskiego.

Czy żywność może być skuteczniejsza od leków? Z całą pewnością tak, pod warunkiem, że jesteśmy dobrze i uczciwie poinformowani o wartościach jakie dostarcza ona naszemu organizmowi. W Stanach Zjednoczonych, Japonii a także w coraz większym stopniu w krajach Wspólnoty Europejskiej istnieje już bogaty rynek artykułów spożywczych o specjalnych walorach, dla których przyjęto nazwę żywności funkcjonalnej. Mianem tym określa się wysokiej jakości artykuły spożywcze, które nie tylko dostarczają organizmowi niezbędnych składników odżywczych, ale również pozwalają leczyć niektóre schorzenia, wzmacniają układ odpornościowy, opóźniają procesy starzenia i zapobiegają coraz powszechniejszym chorobom cywilizacyjnym.

W polskiej tradycji żywieniowej podstawą rodzinnej diety bez wątpienia jest pieczywo, zaś w jego grupie chleb powszedni - ten tradycyjny wypieczony z zakwasów. Właśnie ten etap przygotowania ciasta na chleb ma decydujące znaczenie jakie wartości zdrowotne posiadać będzie gotowy produkt. Technologia produkcji chleba z udziałem kultury starterowej, na którą składają się bardzo pożyteczne i przyjazne człowiekowi bakterie fermentacji mlekowej sprawia, że pieczywo nabiera nowych wartości. Dzięki działaniu żywych szczepów bakterii mlekowych konsument otrzymuje produkt o wyjątkowych walorach odżywczych i zdrowotnych, które mieszczą tak otrzymany chleb w grupie żywności funkcjonalnej. Zyskuje on własności smakowe, zapachowe oraz trwałość, które posiadały klasyczne wypieki wykonywane w gospodarstwach wiejskich.

Naturalna fermentacja wywołana żywymi bakteriami mlekowymi sprawia ponadto, że: ■ następuje eliminacja licznych związków o działaniu rakotwórczym: azotanów azotynów a przede wszystkim toksyn pleśniowych; ■ następuje redukcja enzymów (beta-glukuronidazy, azoreduktazy, nitroreduktazy) odpowiedzialnych za przemianę substancji prokarcinogennych w karcinogenne; ■ następuje stymulacja systemu immunologicznego człowieka.

Szczególną rolę w budowaniu prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego człowieka, a przez to zapobieganiu chorobom nowotworowym przypada nagromadzonemu, a w rezultacie obecnemu w pieczywie kwasowi mlekowemu. Ten naturalny składnik chleba ma lecznicze działanie w wielu przewlekłych schorzeniach żołądka, stanach zapalnych jelita grubego, jest zalecany w chorobach wątroby, nerek, trzustki, wpływa korzystnie na przyswajanie wapnia i żelaza. Słowem w tym przypadku oczekiwania profilaktyczne są spełnione.

W świetle współczesnej wiedzy z zakresu żywienia człowieka i możliwości profilaktyki przez właściwy sposób przygotowania produktów żywnościowych chleb przygotowany z zakwasów fermentowanych specjalnie wyselekcjonowanymi bakteriami mlekowymi winien być codziennym składnikiem diety każdego Polaka.

Dlatego gorąco zachęcam Państwa do kupowania polskiego, tradycyjnego, naturalnego chleba z nalepką CHLEB POLAN

**Pytajcie Państwo
o chleb Polan z Piekarni
Andrzej i Marek Wawrzyn
Karolków Szwaroeki 9
96-514 Rybno
tel./fax (046) 861-12-23,
tel. kom. 0-501-283-438
Zapraszamy do współpracy
odbiorców hurtowych**

Od czwartku, 7 marca do środy, 13 marca 2002 roku



„Plebani” – serial prod. TVP – wyk. Katarzyna Laniewska, Paweł Gędek, Ewa Kuryło, Włodzimierz Matuszak i inni. Emisja: sobota, 9 marca, TVP 1, godz. 17.30.

Odrzucenie spadku

W tym celu spadkobiercy ustawowi powinni skorzystać z instytucji tzw. odrzucenia spadku, przewidzianej w art. 1012 kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, spadkobierca może przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste) albo przyjęcie spadku z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza). Odrzucenie spadku powoduje, że spadkobierca traci prawa i obowiązki wchodzące w skład spadku. Spadkobierca odrzucający spadek jest przez prawo traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 1020 k.c.). Przy odrzuceniu spadku powstaje dochozła wówczas do dziedziczenia zstępni odrzucającego (w opisywanym przypadku – jedynie wnuk spadkobiercy).

Na podstawie art. 1015 par. 1 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Termin ten jest terminem zawitym prawa materialnego (nie podlega przywróceniu), a do jego biegu stosuje się zasady określone w art. 110-116 k.c. Tak więc przewidziany w art. 1015 par. 1 k.c. termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku rozpoczyna się dla spadkobierców dowiedzieli się oni o śmierci spadkodawcy. Sześciomiesięczny termin będzie zachowywany, gdy przed jego upływem zostaną złożone oświadczenie w sądzie lub przed notariuszem. Ponadto – zgodnie z orzeczeniem SN z 20 lutego 1963 r., sygn. I CR 109/63 – do zachowania terminu wystarczy wniesienie do sądu, chociażby niewłaściwego, podpisane przez spadkobiercę i zawierającego niezbędne dane oświadczenia o odrzuceniu spadku. Zgodnie z art. 1018 k.c. oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu jest nieważne. Oświadczenie takie nie może być również odwołane. Według treści par. 3 cytowanego przepisu oświadczenie takie składa się przed sądem lub przed notariuszem. Można je złożyć ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. Podsumowując należy stwierdzić, że Czytelnik i pozostali spadkobiercy ustawowi powinni złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku, a w następstwie tego spadkobiercą zostanie jedynie wnuk spadkodawcy.

Porady przygotowano na podstawie materiałów Gazety Prawnej

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza 7.03.02-13.03.2002 r.

	piątek	sobota	niedziela
Łowicz	7 2	10 1	10 4
Łódź	7 2	11 2	10 4
Płock	6 2	10 2	10 4
Warszawa	6 2	11 2	10 4

Legenda: Strzałki oznaczają kierunek wiatru (jak na mapie), liczby górne - temperaturę maksymalną w dzień, liczby dolne - temperaturę minimalną w nocy



CZAS NA RELAKS

Ogólny opis pogody: W nadchodzącym tygodniu pogoda przeważnie kształtowała się będzie w układzie podwyższonego ciśnienia, jedynie w czwartek i sobotę przejściowo niż. Napiwywać będzie dość ciepłe powietrze.

■ **CZWARTEK**
Pochmurno z przejaśnieniami i przelotnymi opadami deszczu. Wiatr południowo - zachodni, umiarkowany i dość silny 5 - 10 m/s, okresami porywisty do ok. 15 m/s. Temperatura minimalna 5 - 3 st. C. Temperatura maksymalna 7 - 8 st. C. Wahania ciśnienia.

■ **PIĄTEK**
Sporo chmur z przejaśnieniami, raczej bez opadów. Wiatr zachodni, umiarkowany 4 - 9 m/s. Temperatura minimalna 3 - 2 st. C. Temperatura maksymalna 6 - 7 st. C. Wahania ciśnienia.

■ **SOBOTA**
Sporo chmur, miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany 3 - 8 m/s. Temperatura minimalna 2 - 1 st. C. Temperatura maksymalna 9 - 11 st. C. Wzrost ciśnienia.

■ **NIEDZIELA**
Dość pogodnie, okresami więcej chmur, ale raczej bez opadów. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany 3 - 8 m/s. Temperatura minimalna 4 - 2 st. C. Temperatura maksymalna 8 - 11 st. C. Wzrost ciśnienia.

■ **PONIEDZIAŁEK**
Dość pogodnie i bez opadów. Wiatr północno - zachodni, słaby i umiarkowany 3 - 8 m/s. Temperatura minimalna 2 - 0 st. C. Temperatura maksymalna 8 - 9 st. C. Spadek ciśnienia.

■ **WTOREK**
Rano dość pogodnie, w ciągu dnia zacznie się chmurzyć i po południu wystąpią opady deszczu. Wiatr południowy, słaby i umiarkowany 3 - 9 m/s. Temperatura minimalna 3 - 2 st. C. Temperatura maksymalna 10 - 11 st. C. Wahania ciśnienia.

■ **ŚRODA**
Dość pogodnie, w ciągu dnia miejscami zachmurzenie wzrośnie, ale raczej bez opadów. Wiatr południowy, słaby i umiarkowany 3 - 7 m/s. Temperatura minimalna 3 - 2 st. C. Temperatura maksymalna 9 - 11 st. C. Wahania ciśnienia.

ZMORA DŁUGICH WILST	21	22	23	24	25	26
WZROST CIŚNIENIA	17	17	17	17	17	17
CIŚNIENIE	1015	1015	1015	1015	1015	1015
TEMPERATURA	10/4	10/4	10/4	10/4	10/4	10/4
WZROST CIŚNIENIA	17	17	17	17	17	17
CIŚNIENIE	1015	1015	1015	1015	1015	1015
TEMPERATURA	10/4	10/4	10/4	10/4	10/4	10/4

Rozwiązanie utworzą kolejne litery z zaznaczonych cyframi pól: Wśród osób, które nadesłały do redakcji NL w terminie do następnej środy, 13 marca prawidłowe rozwiązanie całej krzyżówki wraz z hasłem rozlosujemy nagrodę książkową.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 8 brzmi:
KTO MA BOGA ZA NIC, ZMARNIEJE NA NIC
Nagrodę wylosowała:
Sylvia Spatek-Kubiak z Łowicza

LEKKODUCH O TWARZY CHŁOPCA

HUGH GRANT

Chyba już do końca życia będzie grał lekkoducha o twarzy chłopca, choć skończył 41 lat. Ale mimo dość bezrękiego uosobienia, ostatnio zrobił coś, co każe nam spojrzeć na Hugh Granta inaczej niż na kogoś, kto nigdy nie wyrósł z krótkich majtek. Mimo, że od kilku lat nie jest już związany z długoletnią towarzyszką życia – Elizabeth Hurley, postanowił pomóc jej w wychowaniu dziecka, którego nie będzie ojcem.

Aktorstwo go nie interesowało

Hugh Grant urodził się 9 września 1960 roku w średniozamożnej dzielnicy Londynu jako syn nauczycielki i producenta dywanów. Najpierw chciał być historykiem sztuki i rzeczoznawcą w domu aukcyjnym. Potem marzyła mu się wielka kariera pisarza.

Aktorstwo nie interesowało go bardzo długo, choć jako czterolatek zagrał różowego króliczka w „Alicji w Krainie Czarów”. Studiował literaturę angielską na uniwersytecie w Oxfordzie. Początki jego aktorskiej kariery trudno nazwać udanymi. Grywał w mało znanych serialach telewizyjnych, pisał teksty do reklam radioowych i był krytykiem literackim.

Na rolę, która przyniosła mu sławę, musiał jeszcze długo czekać. Pierwszym krokiem do zerwania z tandetnymi lasiemcami telewizyjnymi była rola Fryderyka Chopina w „Improvizacji”. Ale świat tak naprawdę poznał Hugh Granta dzięki Romanowi Polańskiemu i jego „Gorskim godom”. Nagrodę „Złotego Globu” przyniosła Grantowi rola Charlesa w „Czterech weselach i pogrzebie”.

W Hollywood mówi się, że Grant jest z pozoru kandydatem do tej roli, choć musiał przejść przez zdjęcie próbne.

dok. na str. 5

TVP1

Table of TV programs for TVP1, including titles like 'Kawa czy herbata', 'Telesklep', 'Studio urody', and 'Wakacyjna zmiana miejsc'.

Table of TV programs for TVP2, including titles like 'Od Platona i Newtona...', 'Jaki mój życie?', 'Czyliż program dla młodych', and 'Wakacyjna zmiana miejsc'.

Table of TV programs for TVP3, including titles like 'Wakacyjna zmiana miejsc', 'Wakacyjna zmiana miejsc', and 'Wakacyjna zmiana miejsc'.

Table of TV programs for TVP4, including titles like 'Wakacyjna zmiana miejsc', 'Wakacyjna zmiana miejsc', and 'Wakacyjna zmiana miejsc'.

15

POLSAT

Table of TV programs for POLSAT, including titles like 'Życiowa szansa', 'Faceci w czerni', 'Modny Herkules', and 'Słoneczny patrol'.

nowy ŁOWCZANIN

Dla ciała i ducha

SERCOWE KŁOPOTY

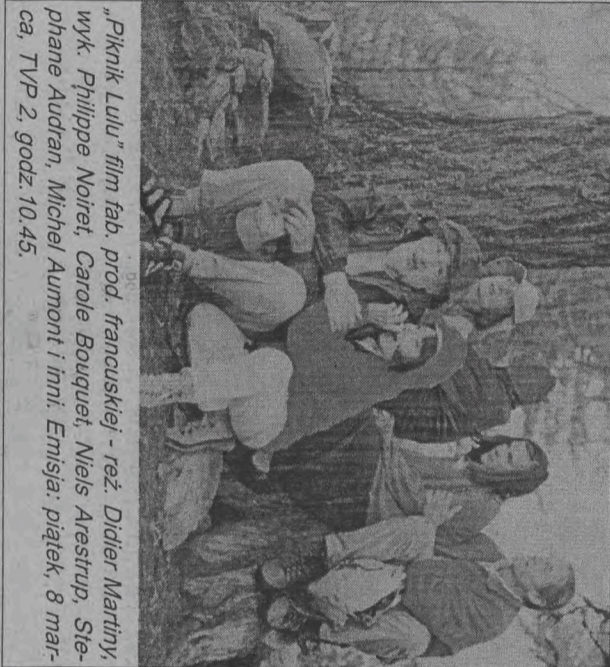
Gdy wylżyliśmy o chorobach serca, najbardziej boimy się zawału. Rzadko kiedy zdajemy sobie sprawę z tego, że prowadzi do niego choroba wieńcowa, nieuregulowane ciśnienie, wiele chorób przewlekłych oraz fundusy trybu życia i podstawowe błędy w żywieniu. Aby zapobiec tym schorzeniom i dla właściwej terapii konieczna jest zmiana przyzwyczajeń. A więc jedzmy dużo: * tłustych ryb, * pehnozamiętych produktów zbożowych, * świeżych owoców i warzyw, * czosnku i cebuli, * niskotłuszczowych produktów mlecznych. Zrezygnuj z: * tłustego mięsa i skóry drobitki, * wysokotłuszczowych produktów mlecznych, * soli, kawy, * alkoholu i papierosów. Utrzymanie stosownej dla wzrostu wagi ciała, aktywność fizyczna, rozstanie się z siedzącym trybem życia, rozładowanie stresu zmniejszają ryzyko wystąpienia powaznych chorób serca i układu krwionośnego. Witaminę A1E wpływającą na obniżenie poziomu cholesterolu, co zapobiega miażdżycy, a w efekcie chorobie wieńcowej, zawatowi serca i udarowi mózgu. Salicyniany pochodzenia naturalnego zawarte w malinach zapobiegają tworzeniu się zatorów i zakrzepów w naczyniach krwionośnych, obniżają też ryzyko wystąpienia zawału serca. Jemioła. Sportowane z niej preparaty obniżają ciśnienie krwi, zwiększają zaś przywiącają do nomy ciśnienie, które skacze pod wpływem emocji. Działanie jemioły jest skuteczniejsze jeśli połączymy ją z kwiatem głogu i zielen konwarii. Warto też zainteresować się glugiem (ma działanie rozkurczowe, obniżające ciśnienie krwi, uspokajające), konwalia (wskazaniem do jej stosowania są kołatanie serca, skłonność do obrzęków i nadciśnienie tętnicze), melisa (uspokajająca, jest pomocna w leczeniu łagodnych zaburzeń rytmu serca. (P41)

TVP1

Table of TV programs for TVP1, including titles like 'Kawa czy herbata', 'Teleexpress', 'Gość Jedyński', and 'Plebani - serial TVP'.

TVP2

Table of TV programs for TVP2, including titles like 'Felicja', 'Studio urody', 'Program lokalny', and 'Wabiłyście'.



"Piknik Lulu" film fab. prod. francuskiej - reż. Didier Martiny, wyk. Philippe Noiret, Carole Bouquet, Niels Arestrup, Stéphane Audran, Michel Aumont i inni. Emissja: piątek, 8 marca, TVP 2, godz. 10.45.

Discovery Channel

Table of Discovery Channel programs, including 'Pyłania do mistrza', 'Zakrecone opowieści', and 'Noc z Muppetami'.

TV Łódź

Table of TV Łódź programs, including 'Kurier', 'Babar', 'Wyspa Noego', and 'Małe conie'.

WOT

Table of WOT programs, including 'Babar', 'Kurier', 'Wyspa Noego', and 'Małe conie'.

POLSAT

Table of Polsat programs, including 'Piosenka na życie', 'Incredible Hulk', 'Sablina', and 'Nastolatka'.

TVN

Table of TVN programs, including 'Kropka nad i', 'Wiosenna namienność', 'Tęsknota', and 'Telekolej'.

TV Łódź

Table of TV Łódź programs, including 'Kurier', 'Babar', 'Wyspa Noego', and 'Małe conie'.

WOT

Table of WOT programs, including 'Babar', 'Kurier', 'Wyspa Noego', and 'Małe conie'.

TV POLONIA

Table of TV Polonia programs, including 'Kawa czy herbata', 'Wiadomości', 'Kraków', and 'Krośno'.

TVN

Table of TVN programs, including 'Strefa P', 'Magazyn muzyczny', 'Supergol', and 'Muzyczne listy'.

dok. ze str. 11

LEPIEJ JUŻ BYŁO

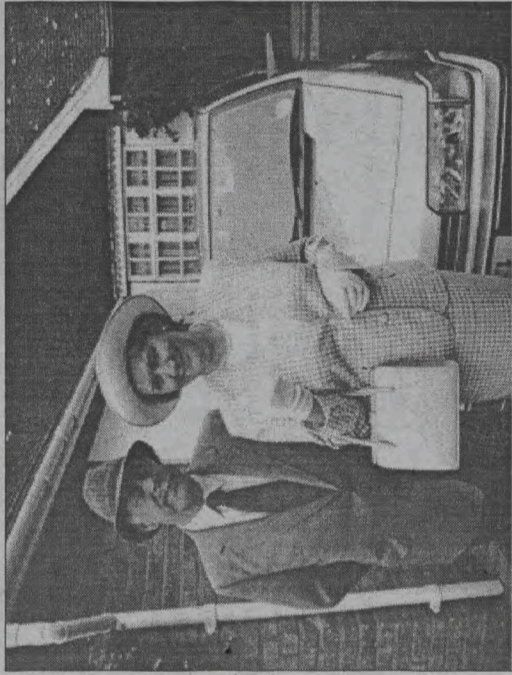
W wymiarze makroekonomicznym wszystko wydaje się jasne. Natomiast w praktycznej działalności ogranicze...

Porady prawne

Odrzucenie spadku

Mój ojciec był jedynym właścicielem nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym. Od dłuższego czasu chciał sporządzić testament, w którym zamierzał przekazać tę nieruchomość na rzecz jedynego wnuka, ale nie zdążył tego zrobić. Obecnie spadek odziedziczyłem razem z bratem, ale chcielibyśmy uszanować wolę ojca. Czy możliwe jest złożenie jakiegokolwiek wniosku w sądzie, który spowodowałby uwzględnienie woli ojca w trakcie postępowania spadkowego?

datk. na str. 16



"Co ludzie powiedzą" - serial prod. angielskiej - reż. Harold Snoad, wyk. Patricia Routledge, Clive Swift, Judy Cornwell i inni. Emisja, wtorek, 12 marca, TVP 2, godz. 8.30.

TV P1 table with columns for time (6:00-15:00) and program titles (Kawa czy herbata, Telezakupy, Kawa czy herbata, Rewizja, etc.).

POLSAT table with columns for time (6:00-20:00) and program titles (Piosenka na życie, Faceci w czerni, Miodowe lata, etc.).

tvn table with columns for time (5:45-10:00) and program titles (Kropka nad i, Wiosna namietność, etc.).

LEKKODUCH
Tajemnica udanego związku
W tym czasie był już związany z aktorką i modelką Elizabeth Hurley. Poznali się na planie filmu "Roving the Wind" w 1987 roku.

TVP 3 table with columns for time (7:05-19:25) and program titles (Felicja, Studio urody, Program lokalny, etc.).

Kolejne table with columns for time (7:10-19:45) and program titles (Kangoo, SOS Croco, etc.).

TV POLONIA table with columns for time (6:00-14:45) and program titles (Kawa czy herbata, Wiadomości, etc.).

Wizerunek ciepłego amanta
W kolejnych filmach "Dziewięć miesięcy", "Notting Hill" Hugh Grant utrwalił zapoczątkowany w "Czterech weselach" wizerunek lekkoducha, ciepłego amanta, angielskiego flegmatyka i wicznego chłopca, który nie chce dorosnąć i dojrzej emocjonalnie.

akt. ze str. 1

TVP1

Table of TV programs for TVP1, including titles like 'Wojna roku 2001', 'Przyślanek Unia', 'Maspickia', 'Chiopak z dzungli', 'Poszukiwacze skarbow', 'Władca pieńscieni', etc.



"Nasz człowiek w Marakeszu" - film fab. prod. angielskiej - reż. Don Sharp, wyk. Tony Randall, Santa Berger, Herbert Lom, Klaus Kinsky i inni. Emitcja: niedziela, 10 marca, TVP 2, godz. 12.00.

DISCOVERY CHANNEL

Table of Discovery Channel programs, including 'Poszukiwacze przygód', 'Discovary dla dzieci', 'Pędkość 10.50', etc.

TV Łódź

Table of TV Łódź programs, including 'Kurier 7.35 Tegoroczy domek', 'Kurier 8.00 U wod - u sióp ostrego wierchu', etc.

WOT

Table of WOT programs, including 'Kurier 7.35 Tegoroczy domek', 'Kurier 8.00 U wod - u sióp ostrego wierchu', etc.

POLSAT

Table of Polsat programs, including 'Disco Polo Live', 'Magazyn redakcji', 'Mumia Niania', 'Batman', 'dwa dziesiątka lat później', etc.

TYN

Table of TYN programs, including 'Telesklep 7.55 Maska', 'serial animowany 8.20 Upiór z Canterville', 'Wykazanie dla Robin Hooda', etc.

TV POLONIA

Table of TV Polonia programs, including 'M jak miłość - serial', '7.10 Spokoina na niedziele', '7.15 Spokoina z tradycji', etc.

KINOR

Table of Kinor programs, including '8.00 Dokimie nocy - film kryminalny', '8.30 Kino na świeciece: Spadkobierca Luisa Bunnuela', etc.

4

Table of program 4, including '6.05 Rudzielec - serial animowany', '6.35 Czarny Król - serial', '7.05 Powrót tajemniczego blondyna', etc.

TELEWIZJA ŁÓWICZ ZAPRASZA

Main article text starting with 'Wszyscy zamieszani w handel i kradzieże aut w okolicy byli niewinni jak białe owieczki...' and discussing the 'SIEDZIAŁ ZA CO INNEGO' case.

LEPIEJ JUŻ BYŁO

Article text starting with 'Zarówno protzardowe jak i opozycyjne ośrodki, zajmujące się oceną sytuacji gospodarczej...' and discussing economic conditions.